

Wydziały Oświaty Prez. R.N. przystępują do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego

Powiat węgrowski używa powiat sokołowski

W pełnym zrozumieniu, że walka naszych szkół o wyniki nauczania jest walką o wykonanie Planu 6-letniego, a więc walką o pokój i socjalizm, idąc za przykładem naszej bohaterki klasy robotniczej, która poprzez socjalistyczne współzawodnictwo przyspiesza przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Węgrowie

wzywają Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Sokołowie do podjęcia współzawodnictwa w zakresie należytego i przedterminowego przygotowania nowego roku szkolnego i podniesienia w ten sposób wyników nauczania i wychowania.

W związku z tym Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Węgrowie zobowiązują się:

1. Wykonać wszystkie remonty w 80 szkołach powiatu do dnia 20.VIII.1951 r.
2. dokonać budowę 4 szkół, przewidzianą na rok bieżący, do dnia 20.VIII.1951 r.
3. donajac 20 izb lekcyjnych dla szkół podstawowych do dnia 10.VIII.1951 r.
4. dokonać zmian 10 izb nieodpowiednich na lepsze dla szkół do 10.VIII.1951 r.
5. zapewnić 20 nauczycielom i 2 wych. przedszkolnym mieszkania do 1.VIII.1951 r.
6. zaopatrzyć 80 szkół i 40 przedszkoli w opał na zimę do 30.VIII.1951 r.
7. zaopatrzyć 280 nauczycieli i 42 wychowawczyń przedszkół w opał do 30.VIII.1951 r.
8. uporządkować otoczenie 50 szkół w powiecie:

- a) ogrodzić lub uzupełnić ogrodzenie 3 szkół do dnia 1.V.1951 r.
- b) założyć w 10 szkołach ogródki szk., kwietniki itp. do 1.V.1951 r.

9. podnieść poziom wyposażenia szkół:

- a) radiofonizować 15 sal szkolnych do dnia 20.VIII.1951 r.
- b) radiofonizować 2 przedszkola do dnia 20.VIII.1951 r.
- c) udoskonalić w 10 szkołach urządzenia sanitarne i higieniczne do 20.VIII.1951 r.

10. zaopatrzyć dwie szkoły w pomoce naukowe do wszystkich przedmiotów nauczania na ogólną sumę wartości zł 3,000 do dnia 1.IX.1951 r.

11. powiększyć liczbę książek w bibliotekach szkolnych o 1,200 tomów do dnia 1.IX.1951 r.

12. zaopatrzyć 80 szkół i 40 przedszkoli w dzienniki lekcyjne i potrzebne druki urzędowe do dnia 20.VIII.1951 r.

13. zaopatrzyć 80 szkół w podręczniki i przybory szkolne dla dzieci do dnia 15.IX.1951 r.

14. podnieść stopień organizacyjny 20 szkół, a mianowicie 6 szkół o 1 nauczyciela, 6 szkół o 2 naucz., 6 szkół o 3 naucz., 1 szk. o 4 naucz., 1 szkołę o 5 naucz.

15. zakończyć ruch służbowy nauczycieli do dnia 15.VIII.1951 r.

16. odbyć po 120 dni wyjazdów wizytacyjnych przez pracowników pedagogicznych w roku szkolnym 1951/52 do dnia 30.VI.1952 r.

17. dnia 2 września 1951 r. w 80 szkołach rozpocząć normalną pracę,

18. przygotować i wprowadzić w życie wszystkie plany szkolne do dnia 10.IX.1951 r.

19. objąć nauczaniem wszystkie dzieci w liczbie 11,300 do dnia 5.IX.1951 r.

Doceniając wielką rolę budownictwa socjalistycznego w dziedzinie oświaty i kultury, jego decydującą wagę w walce o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego, wzywamy do współzawodnictwa Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie.

Każda Polka i każdy Polak złożą swój podpis pod kartą narodowego Plebiscytu Pokoju

Namiętny, twardy głos narodów podnosi się w obronie pokoju.

Pokój jednocy ludność, narody pragną pokoju. Stanowimy realną, historyczną siłę. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości umiemy nie tylko podnosić duplikacje o obronę przed głodem, zarazą i wojną. Umiemy nie tylko czekać na pokój, potrafimy nie tylko domagać się i żądać pokoju, ale potrafimy walczyć i utrzymywać pokój!

Nasze pokolenie może twórczo pracować w wolnej, niepodległej ojczyźnie. Możemy skutecznie usuwać ucisk i niesprawiedliwość społeczną. Los naszej ojczyzny związany jest z losem pokoju. W ponurych, ciężkich dniach okupacji faszystowskiej, we wznieśliśmy, bohaterkich dniach wojny zwyciężonej marzyliśmy o pokojowej budowie naszego kraju. Marzyła się nam ojczyzna silna, bogata, wyzwolona od ucisku społecznego.

O takiej Polsce marzyli tysiące najlepszych synów narodu, którzy ginęli w więzieniach i obozach faszystowskich. O takiej ojczyźnie marzyli pokolenia reformatorów i poetów: Frycz Modrzewski i Staszic, Kołłataj i Mickiewicz, Lelewel i Dembowski, Waryński i Orzeszkowa, Róża Luksemburg i Żeromski. Wizja szklanych domów „Przedwiośnia” w naszych oczach wcieliła się w kształt Mariensztatu, Trasy W-Z, nowej socjalistycznej Warszawy. Stanowimy piękny przykład dla świata. Nasze pokojowe budownictwo zdumiewa narody, budzi podziw i przyjaźń, jest zachętą dla ucieszonych ludów, zawiścią i niedowierzaniem dla wrogów.

Zmora ciąży nad światem. Zmora nowej wojny mać goryczą nasze plany pokojowego życia, wiska się w nasz codzienny byt. Ta zmora musi zniknąć sprzed naszych oczu. Nie domagamy się rzeczy niemożliwych, upominamy się o podstawowe prawo człowieka. Chcemy pokoju, a nie wojny, chcemy żyć nadzieją, chcemy naszym dzieciom zostawić kwitnące miasta, sławne rzeki, urodzajne pola, ożywczę lasy, pomniki kultury, sztuki i cywilizacji.

Narody świata rozpoczynają obecnie na całej kuli ziemskiej wielką kampanię o podpisanie paktu pięciu mocarstw. Każdy człowiek, obojętny jakich poglądów politycznych, ma sposobność wypowiedzieć się, czy jest za wojną, czy za pokojem. Żądamy, aby

wielkie mocarstwa: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Związek Radziecki, Chiny Ludowe i Francja zawarły pakt pokoju, aby wyrzekły się wojny, jako środka załatwiania konfliktów i nieporozumień.

Z gorzkiego doświadczenia wiemy, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich, ekszhumowanie hitlerizmu zagraża pokojowi świata, oznacza groźbę nowego Oświęcimia, Treblinki i Majdanka.

Walka przeciw bombie atomowej zjednoczyła nasz naród, pokazała siłę i prężność państwa, umiłowanie socjalistycznej ojczyzny. Warszawa z pamiętnych dni II Światowego Kongresu Pokoju stała się pokojową stolicą świata, symbolem i natchnieniem dla wszystkich ludów.

W wielkim głosowaniu narodów o podwalinę pokoju, o pakt przyjaźni między mocarstwami, nasz wolny, oby-

watelski głos zabrzmi z nową siłą. Zapiszemy godnie kartę patriotyzmu, oddania ojczyźnie, poświęcenia dla sprawy pokoju. Żądamy Paktu Pokoju między narodami. Chcemy, aby koszmarny wojny znikł sprzed naszych oczu już dziś bez zwłoki. O to będziemy walczyć w imię szczęścia ojczyzny, pomysłowości i wolności narodu, kulturalnej i cywilizacyjnej spuścizny wieków, spokojnego snu naszych dzieci. Nie pozwolimy, żeby je budził świst bomb, workot pocisków, jęk rannych, przekleństwa matek. Niech je budzi świergot ptaków, szum traktorów, pogodna muzyka radia.

Zjednoczeni w światowym froncie, potrafimy utrzymać pokój przez te wszystkie lata. Potrafimy sprawić, aby pokój był trwały, mocny, niezwy- cięzony!

TADEUSZ BOROWSKI

Z Manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju do narodu

Nie pozwolimy odbudować Wehrmachtu.

Nie pozwolimy uzbroić na nowo morderców naszych matek, żon i dzieci, nie pozwolimy uzbroić katów naszego narodu, burzycieli naszej stolicy, naszych miast, osiedli i wsi.

Robotniku Polskiej, który wznosił piękne i narodowe służące budowie Planu Sześcioletniego, twórczo Trasy W-Z i Nowej Huty!

Chłopie Polskiej, który orzesz ziemie ojczyznę i wydobywasz z niej chleb codzienny dla narodu!

Pisarzu i artyście, który tworzyłeś piękne dzieła naszej kultury!

Nauczycielu, który kształtujesz umysł przyszłych budowniczych naszego kraju!

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych kłopotów imperialistów i odbudowy przez nich militarysty hitlerowskiego, popieram i podpisuję apel Światowej Rady Pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu”.

Matko, która wydajesz na świat polskie dzieci i wychowujesz je na użytek i dumę ojczyzny!

Polaku i Polko — sprawną honoru naszego narodu i obowiązkiem wobec kraju ojczystego, jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył Światowy Front Obróńców Pokoju.

Nie chcemy wojny!

Pragniemy pokoju!

Położę kres uzbrajaniu Niemiec zachodnich!

Żądamy zawarcia jeszcze w roku 1951 traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami!

Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który zniewieczy kłopoty wojenne!

Szkoła i Dom Dziecka we wspólnym froncie walki o socjalistyczne wychowanie

Jednym z zasadniczych problemów w dziedzinie opieki i wychowania młodego pokolenia jest w Polsce Ludowej sprawa dzieci osieroconych.

Poczucie krzywdy zadanej dzieciom przez wojnę i utratę najbliższych wiąże się z dążnością do rekompensaty. Poczucie odpowiedzialności całego społeczeństwa za wielkie dobro narodowe, jakim jest dziecko, za jego los, za jego przyszłość postawę polityczną, społeczną, zawodową — każe interesować się i śledzić, czy i o ile warunki rozwojowe, które chcemy stworzyć dzieciom osieroconym, są spełniane. Czy zapewniamy dziecku osieroczonemu pełnię rozwoju fizycznego, czy przekazujemy mu najszlachetniejsze wartości systemu socjalistycznego, czy włączamy je w aktualne życie gospodarcze i kulturalne, czy przygotowujemy je do samodzielnego życia i czy wychowujemy pełnowartościowych, twórczych budowniczych Polski Socjalistycznej?

Nie, dotychczasowe wyniki pracy nie zadowalają nas. Popelniliśmy szereg błędów, przede wszystkim w zakresie pracy wychowawczej. Domy Dziecka wchodziły zbyt powoli w okres pogłębiania treści, doskonalenia form i metod pracy wychowawczej. Nie zdołaliśmy dotychczas uczynić z Domu Dziecka produkującej instytucji wychowania socjalistycznego.

Dlaczego tak się stało? Przede wszystkim n datego, że administracja szkolna, szkoła, personel kierowniczy i wychowawczy Domów Dziecka nie widzieli w dostateczną ostrością i nie doceniali w należytnym stopniu spraw wychowawczych, które winny być podjęte i realizowane w Domach Dziecka.

Szkoła i nauczyciel nie dostrzegł w Domach Dziecka swego sprzymierzeńca w realizowaniu podstawowych zadań wychowania socjalistycznego.

Dom Dziecka zaś, jego personel pedagogiczny nie włączył się w sposób dostateczny w sprawy szkoły, w jej plan dydaktyczno-wychowawczy, w treść jej pracy. Szkoła nie mobilizowała w sposób wystarczający Domów Dziecka do współdziałania z nią w realizacji stojących przed nią zadań.

Szkoła, organizacje młodzieżowe, Dom Dziecka, różne pozaszkolne instytucje wychowawcze tworzą jednolity system wychowania socjalistycznego, ściśle związane ze sobą — dopełniający się pod względem form i metod pracy. Z tego faktu należy wyciągać następujące wnioski dla naszej pracy.

1. Personel pedagogiczny Domu Dziecka musi znać założenia programowo-wychowawcze i treść pracy szkoły.

2. Szkoła musi widzieć w Domu Dziecka placówkę, która trzeba w sposób świadomy i planowy włączyć do współdziałania z nią w realizacji podstawowych zadań dydaktyczno-wychowawczych.

Jak to zrobić w praktyce?

Kierownicy oraz wychowawcy Domów Dziecka, po zazonajomieniu się z programami szkolnymi powinni brać czynny i zorganizowany udział w pracach szkoły, do której uczęszczają wychowankowie. Kierownik Domu Dziecka lub wychowawca winni brać udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, w pracach komitetów rodzicielskich, naradach promocyjnych, uroczystościach, imprezach itp.

Szkoła z kolei winna w możliwym stopniu włączyć do swojej pracy dydak-

tycznej - wychowawczej, a specjalnie czołowego problemu walki o wyniki nauczania, może być Państwowy Dom Dziecka we Wrocławiu przy ul. Racławickiej 27. Zorganizował on częste hospitacje lekcji przez wychowawców Domu Dziecka w szkołach, w których uczą się wychowanki tego Domu. Samorząd dziecięcy Domu wysunął na radzie pedagogicznej problem walki z niedostatecznymi ocenami. Rezultat był ten, że ilość ocen niedostatecznych zmniejszyła się z 40 do 9.

Wyniki te rada pedagogiczna i samorząd dziecięcy zawdzięczają temu, że kierownik Domu zaznajomił się z planem pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół, a personel wychowawczy Domu kontaktuje się stale z nauczycielstwem, które z kolei odwiedza często Dom, przeprowadzając wspólne narady nad podniesieniem wyników nauczania.

Zrozumienie i świadoma postawa ze strony miejscowego aktywu partyjnego, miejscowej rady narodowej, organizacji młodzieżowej i zawodowej, przyczynia się niewątpliwie do pogłębienia współdziałania szkoły i Domu Dziecka.

Zarówno nauczyciel w szkole, jak wychowawca w Domu Dziecka są realizatorami polityki oświatowej Państwa Ludowego.

Praca ich, której przyswieca jeden cel, musi być ściśle koordynowana.

FRANCISZEK PAWŁA

Dziś dodatek bezpłatny „Pomagamy w samokształceniu”

Wskazania VII Plenum CRZZ — podstawą naszej dalszej pracy

Centralnym zagadnieniem obrad VII Plenum CRZZ było omówienie zadań ruchu zawodowego, wynikających z uchwał VII Plenum KC PZPR.

Referat przewodniczącego CRZZ — W. Kłosiewicza konkretnie wskazał zadania i formy ich realizacji w okresie umacniania i rozszerzania Frontu Narodowego Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Naczelnym zadaniem, które wskazuje VII Plenum CRZZ jest obojętność wobec wojny i ofiarnej walki o pokój. Nasi bracia górniczy wykonują te zadania, dając gospodarce narodowej tysiące ton węgla ponad plan, hutnicy — skracając czas wytopów, włókniarze — produkując tysiące metrów nowych tkanin.

W ten połączny, twórczy proces przeobrażania naszego życia społeczno-gospodarczego włączają się również nauczyciele-związkowcy, realizując wskazania Prezydenta Bolesława Bieruta dane na III Krajowym Zjeździe ZNP: „Wykonując swe zaszczytne powołanie nauczycieli i wychowawców młodzieży, przekazując cały jej dorobek kulturalny i szczytowe osiągnięcia wiedzy, nie powinniście zapominać o ciężkiej na was odpowiedzialności za patriotyczną postawę młodego pokolenia. Krzewić i pogłębiać w niej winniście najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej dorobku i osiągnięć, płomienny zapał w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu dla dobra narodu i całej ludzkości”.

Powinny z zadaniem, które podejmuje nas i aktywizuje i ogół członków, to również pełny udział w mobilizacji wszystkich robotników, mało i średniorolnych chłopów oraz inteligencji pracujących do walki o przedterminowe wykonanie Planu. Zadanie to spełnimy, jeśli umacniać będziemy kontakt szkoły i każdego pracownika oświatowego ze środowiskiem, jeśli szkoła stanie się placówką ideowo-politycznego oddziaływania na środowisko.

VII Plenum CRZZ wskazuje również konieczność ciągłego podnoszenia ilości i jakości produkcji przez stosowanie coraz lepszych, wyższych form i metod pracy. Praca ta w naszych warunkach dotyczy systematycznego podnoszenia wyników nauczania i wychowania.

Aby zrealizować nasze wielkie plany gospodarcze musimy przygotować nowe kadry. Te nowe kadry — to nasi uczniowie. Od naszego wysiłku, od umiejętności korzystania z doświadczeń wybitnych pedagogów radzieckich oraz od wymiany własnych doświadczeń zależy poziom i jakość wiedzy naszych uczniów. Każdy dobrze przygotowany absolwent — to żołnierz wielkiej armii budowniczych lepszego jutra. Musimy podjąć również zdecydowaną walkę z odrębem i drugorocznością, która często jest wynikiem naszej niedostatecznej jeszcze opieki nad młodzieżą robotniczą i chłopką w szkołach.

KC Partii i CRZZ zwraca szczególną uwagę na popularyzowanie osiągnięć produkcyjnych robotników, nowatorów i racjonalizatorów pracy. Ze wskazania tego wynikają konkretne zadania dla naszej pracy wychowawczej.

Długo też nasza młodzież, szczególnie młodzież szkół zawodowych, powinna dokładnie poznawać czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów oraz ich osiągnięcia i metody pracy.

W zakresie opieki nad racjonalizatorami i nowatorami pracy staje poważne zadanie przed wyższymi, szczególnie technicznymi uczelniami.

W czasie dyskusji na VII Plenum CRZZ wielu produkujących robotników zwracało się z gorącym apelem do naszych kolegów — naukowców o opiekę i pomoc w dalszym doskonaleniu metod pracy. Szczególnie duże osiągnięcia w zakresie współpracy z racjonalizatorami mają naukowcy Wrocławskiej Politechniki, których działalność naukowa przyczynia się do znaczących osiągnięć produkcyjnych wielu zakładów pracy. Dotychczasowa, szczerze jeszcze kadry naukowców nie mogą zaspokoić potrzeb licznych klubów racjonalizatorskich. Z pomocą winni przyjść tu nasi koledzy-nauczyciele licznych szkół zawodowych.

VII Plenum CRZZ mobilizuje wszystkie ogniwa związkowe do pracy i walki o umocnienie Frontu Narodowego na wsi. Zadaniem nauczycielstwa i pracowników oświatowych jest okazanie pełnej pomocy mało i średniorolnym chłopom w ich walce z kulakami wyższym. Szczegółowe w tym zakresie zadania wytyczył nam III Krajowy Zjazd ZNP uchwałą Komisji dla Spraw Nauczycieli i Szkolnictwa Wiejskiego. Dalsze umacnianie Frontu Narodowego Walki o Pokój i Plan 6-letni nie może ani na chwilę osłabić naszej czujności wobec wroga klasowego, który pragnie przemycić do procesu nauczania i wychowania wsteczne teorie kosmopolityczne i antynarodowe.

Pełna realizacja zadań wskazanych nam przez Partię i VII Plenum CRZZ wymaga od wszystkich działaczy naszej organizacji bezpośredniej więzi z ogółem członków, wymaga dalszego udoskonalenia stylu naszej pracy związkowej. Przełomowym momentem w stylu pracy związkowej powinna się stać obecna kampania wyborcza do rad miejscowych naszych ZOZ i MOZ. Wybierając nowy, szeroki aktywny społeczny, wyzwolić musimy rezerwy naszej twórczej energii. Ogniwa związkowe muszą pamiętać, że zagadnienia produkcyjne, a więc walka o coraz lepsze wyniki nauczania i wychowania powinny stać się fundamentalną zasadą w naszej pracy organizacyjnej.

Droga naszego zwycięskiego marszu jest jasna i prosta, jak wskazania dane nam przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta: „W wielkim i twórczym zadaniu wychowawczym naszego narodu — Wam, Nauczyciele polscy, przypada doniosła rola, którą — wierzę gorąco — potraficie wypełnić chlubnie, mobilizując kolektywny wysiłek całej swej organizacji. Tego oczekuje od Was naród, tworzący swój nowy byt socjalistyczny, nową kartę swych dzieł. Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomańając jej twórcze wyniki. Poniescie w szeregu nauczycielstwa ten gorący zapał, który ożywił serca wielkich szermierzów oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców narodu polskiego: Kopernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłataja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczystej”.

STANISŁAW MACH

Wojewódzkie konferencje pracowników pedagogicznych wydziałów oświaty zmobilizują nauczycielstwo do planowej pracy

W Krakowie poddano krytycznej ocenie dotychczasową pracę

Podstawa do ożywionej dyskusji na konferencji krakowskiej był referat kol. Danka na temat: „Ocena organizacji szkolnictwa w I-lecie roku szkolnego 1951/52” oraz referat kol. Gnońskiego pt.: „Zadania polityki kadr”.

SZKOLNICTWO PODSTAWOWE

W gospodarowaniu etatami nauczycielskimi nie zawsze kierowano się konkretnymi potrzebami. Plan reorganizacji szkół wykonano w 83%. Przyczyną tego był brak izb szkolnych i opieszłość niektórych Powiatowych Wydziałów Oświaty i Prezydentów Powiatowych Rad Narodowych. Dużo do życia pozostawiała również dyscyplina pracy na skutek bezrefleksyjnego liberalizmu Powiatowych Wydziałów Oświaty. Poważną przyczyną niewykonania planu stanowił również brak mieszkań dla nauczycieli. W ogólnej ocenie najlepiej wypadły powiaty: Żywiec, Limanowa, Nowy Targ, Kraków — powiat i Chrzanów.

Przedszkola. Niewłaściwie przeprowadzono rekrutację dzieci. Są trudności w uaktywnieniu komitetów rodzicielskich w pracy. Największą troską otaczano przedszkola w Nowej Hucie, Krakowie-Mieście, Tarnowie, Chrzanowie oraz we wschodnich powiatach.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące. Na terenie okręgu krakowskiego wykazuje ono dużo braków. Wina ponosi w pewnym stopniu Ministerstwo Oświaty, które za późno poleciło przeprowadzenie likwidacji dwóch liceów i rozesłanie młodzieży do szkół zawodowych. Spowodowało to chaos w ruchu służbowym nauczycieli. Poważnym brakiem jest zagęszczenie szkół na niektórych terenach przy całkowitym ich braku na innych.

Szkolnictwo dla pracujących. W pierwszym okresie pracy tych szkół cechowała żywiołowość i bezplanowość. Przeprowadzono na tym polu konieczną reorganizację. Mechanizm, powierzonej rekrutacji uczniów zastąpiono planowym i przemyślanym doborem kandydatów. Uwzględniono również szeroko ośrodki rolne. Dotychczasowa klasyfikacja wykazała najwięcej niedostatecznych ocen z matematyki, j. polskiego i historii, najmniej — z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Od czasu, gdy sprawa poprawy wyników nauczania aktywnie zajęł się ZMP, sytuacja uległa znacznej poprawie.

Szkolnictwo specjalne. Bardzo wiele dzieci nadających się do szkół specjalnych przebywa jeszcze poza szkołą. Je-

dną z przyczyn jest brak lokali. Szkoły specjalne toczą bój o szybkie przysposobienie swych uczniów do udziału w pracy produkcyjnej.

Wychowanie fizyczne. Najważniejszą bolączką jest brak wykwalifikowanych kadr instruktorskich i konkretnych planów pracy. Wiele pracowników w terenie nie docenia należyte go ważnego zagadnienia. Szkoły cierpią na brak sprzętu oraz instruktażu i fachowej kontroli.

Wyniki nauczania. W szkołach średnich 60% ogółu uczniów nie ma not niedostatecznych, w szkołach podstawowych 77,7%.

Dzieje się to na skutek niewykonania planu wizytacji (wykonano w 30 — 45%), małej ilości hospitacji, powierzchownej znajomości programów szkolnych, braku świetlic szkolnych, niedbałego przygotowania się nauczycieli do lekcji, małego zainteresowania ze strony rodziców itp.

Opieka nad dzieckiem. Są duże trudności lokalowe i inne wynikające ze złej struktury sieci Domów Dziecka. Stwierdzono również zbyt mały udział organi-

zacji młodzieżowych w pracy wychowawczej, zaobserwowano także dość duży ruch służbowy. Zeszlaczona akcja letnią w dużym stopniu cechowała żywiołowość i brak koordynacji. W tym roku błędy te nie będą powtórzone.

Referat kol. Gnońskiego również wzbudził powszechne zainteresowanie. Jednym z poważnych braków w polityce kadr, było częste niedostrzeżenie walki klasowej co spowodowało kilka wypadków destrukcyjnej działalności wrogich elementów na terenie szkoły. Nie otaczano należytej opieką nauczycieli na wszystkich etapach ich pracy. Nauczyciele niekwalifikowani kierowani byli często do pracy w klasach łączonych wbrew obowiązującym zasadom zatrudniania ich w szkołach o 4 i więcej nauczycielach. To uniemożliwiało im wypracowanie lepszych metod nauczania i wychowania i wymianę doświadczeń z nauczycielami wykwalifikowanymi. Kierownicy pow. wydziałów oświaty kierowali często na wyższe kursy nauczycielskie i wyższe studia niewłaściwych ludzi. Wiele spraw załatwiano za biurka, powierzchownie, nie wykazując żadnej wagi i potrzeb terenu

Uczestnicy konferencji zabierając głos w dyskusji, jaka nastąpiła po obu referatach wymieniali wiele przyczyn, które hamują należyty rozwój pracy szkół. Tak np. w walce o wyniki nauczania, niektórzy nauczyciele sugerują się znikomym poziomem procentem ocen niedostatecznych (4%, 5%, 6%). Jest to złudzenie. Gdy wnikiemy w te cyfry — zobaczymy — że te „niby” minimalne procenty oznaczają w skali państwowej tysiące dzieci i młodzieży, które o 1 rok opóźniają wykonanie Planu 6-letniego. Domagano się zrewidowania niektórych podręczników szkolnych, usprawnienia akcji letniej, otoczenia większą troską nauczycieli — racjonalizatorów i nowatorów pracy szkolnej, częstszych hospitacji itp.

Konferencja w Krakowie kontynuowana była po linii omówienia wszystkich osiągnięć i braków szkolnictwa krakowskiego, mając na uwadze mobilizację całego aktywu nauczycielskiego do dalszej pracy jak najbardziej świadomej, systematycznej i planowej.

TADEUSZ BERNAS
W. K. N. Krzeszowice.

Na konferencji zielonogórskiej szczegółowo omówiono zagadnienie kadr

Spśród wielu zagadnień omawianych na konferencji w Zielonej Górze szczególną uwagę zwrócono na sprawę przygotowywania nowych kadr. Jak wynikało z referatu kierownika Wydz. Oświaty WRN kol. Czarnieckiego — stopień organizacyjny szkół podstawowych w ostatnim czasie zmalał. Powodem tego był brak nauczycieli. Dlatego też jednym z naczelnych zadań jest na terenie województwa zielonogórskiego szkolenie nowych kadr. Podczas konferencji uwypuklono również nieproporcjonalny rozwój sieci szkolnej w niektórych powiatach, np. w Gubinie, gdzie liczba szkół o jednym nauczycielu wzrosła w ostatnim roku o 11 procent, głównie kosztem szkół o dwóch nauczycielach. Lepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w Świdnicy, gdzie liczba szkół o jednym nauczycielu zmniejszyła się o 18 procent.

W woj. zielonogórskim ponad 900 nauczycieli szkół podstawowych nie posiada pełnych kwalifikacji zawodowych, z czego tylko ok. 300 osób zdobywa kwalifikacje przy komisjach rejonowych. Ten

niepomyślny objaw musi mobilizować władze szkolne do wysiłku w kierunku objęcia wszystkich nauczycieli niekwalifikowanych procesem samokształcenia zawodowego. W związku z tym omówiono na konferencji sposoby i formy umożliwienia nauczycielom zdobywania kwalifikacji poprzez kierowanie ich na kursy, otoczenie większą opieką itp. Władze szkolne na szczeblu powiatowym przy kierowaniu nauczycieli niekwalifikowanych do pracy, muszą pamiętać, że ze względu na konieczność dalszych studiów należy zatrudniać ich w miejscowościach, gdzie istnieją lepsze możliwości dojazdu do komisji rejonowych na miejscowe konsultacje.

Stwierdzono dalej, że należy dążyć do tego, aby nie kierować do jednej szkoły samych niekwalifikowanych nauczycieli. Rozmieszczenie nauczycieli w okręgu jest bardzo nierównomierne i kształtowało się żywiołowo.

W czasie dyskusji liczni mówcy wymieniali z imienia i nazwiska tych nauczycieli niekwalifikowanych, których ce-

chuje zapał i twórczy entuzjazm pracy i którzy osiągnęli nieraz lepsze wyniki nauczania niż nauczyciele wykwalifikowani.

Podczas konferencji poruszono również sprawę Domów Dziecka i domagano się korektury w ich rozmieszczeniu. Należy również zwrócić uwagę na niewłaściwie rozbudowaną sieć przedszkoli i nieodpowiedni dobór ilościowy i jakościowy wychowawczyń. Na 360 wychowawczyń przedszkoli — 55 posiada pełne kwalifikacje, a tylko 71 niewykwalifikowanych sił dokształca się.

Omawiając zagadnienie szkół dla pracujących, stwierdzono wiele błędów, dotyczących niewłaściwej rekrutacji. Okazało się, że 80 proc. słuchaczy stanowili uczniowie niepracujący.

Dużo uwagi w dyskusji poświęcono zagadnieniu akcji zwalczania wrotnego alfabetyzmu. Należy organizować zespoły dobrego czytania. Dużo głosów padło w dyskusji na temat wyników nauczania. Stwierdzono, że w szkolnictwie podstawowym 23 proc. uczniów przy ostatniej klasyfikacji otrzymało stopnie niedostateczne, przy czym największy procent niedostatecznych przypada na klasy IV i V. W szkołach dla pracujących, zwłaszcza miejskich, stan ten jest jeszcze gorszy. Jeżeli zestawie oceny ujemne według grup przedmiotowych — to największe stopnie niedostatecznych podstawiono z matematyki, fizyki, chemii i biologii, a więc w tej kategorii przedmiotów, która najbardziej wpływa na kształtowanie się materialistycznego — dialektycznego poglądu na świat. Źródłem ocen niedostatecznych należy dopatrywać się w niewłaściwych metodach pracy nauczycieli i w braku dostatecznej kontroli realizacji programów nauczania ze strony dyrektorów szkół i wydziałów oświaty.

Kolejdy wskazywali, że najlepsze wyniki nauczania uzyskują te szkoły, w których ożywiona działalność prowadzi Podst. Org. Part. Jako przykład podano 11-letnią szkołę ogólnokształcącą w Skwierzynie. Tam właśnie komórka partyjna wspólnie z dyrektorem potrafiła zmobilizować do walki o wyniki nauczania i wychowania organizację młodzieżową, komitet rodzicielski i cały kolektyw szkolny.

Dwudniowe obrady miały mobilizujący charakter. Omówiono dotychczasowy dorobek szkolnictwa na terenie okręgu zielonogórskiego, wykazując równocześnie braki i niedociągnięcia. Wspólne przeanalizowanie przyczyn tych niedociągnięć posłużyło do opracowania wytycznych celem jak najlepszego przygotowania nowego roku szkolnego 1951/52.

STANISŁAW TALARCZYK
Zielona Góra

NADIEŻDA KRUPSKA

czołowy pedagog radziecki
(W 12 rocznicę śmierci)



Dnia 27 lutego minęło 12 lat od chwili śmierci wybitnej działaczki rosyjskiej i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, szczególnie zasłużonej o rozwój szkoły i oświaty, towarzyszy życia Włodzimierza Lenina, Nadieżdy Krupskiej.

Początek współpracy Krupskiej z Leninem przypada na lata 1893 — 95, to znaczy w okresie ich działalności w powstającym z petersburskich kręgów marksistowskich „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”. Po aresztowaniach, jakie nastąpiły w końcu roku 1895 Lenin, a wróciła i Krupskaja (1896) znajdują się na syberyjskim zesłaniu. Od tej chwili Krupskaja zaczęła swoje życie z działalnością genialnego wodza proletariatu rosyjskiego.

„Odtąd życie moje — czytamy w jej autobiografii — postępowało w ślad za jego życiem, pomagałam mu w pracy, we wszystkim w czym tylko mogłam”. (N. K. Krupskaja „Moja żłna”, str. 30).

Od roku 1901 aż po rok 1917 przebywała Krupskaja, niemal bez dłuższych przerw, wraz z Leninem zagranicą, na emigracji. Dwa lata prawie spędza w Krakowie i w Poroninie. Ma ona możliwość bezpośredniego poznania szkolnictwa we Francji, Szwajcarii, Anglii i w innych krajach, ma również możliwość zetknięcia się z ówczesną literaturą pedagogiczną wymienionych krajów. Szczególnie korzystny pod tym względem był wieloletni pobyt Krupskiej w Szwajcarii. W artykułach drukowanych wówczas w postępowych czasopiśmie pedagogicznych rosyjskich nawiątyła Krupskaja aktualne problemy pedagogiczne i pisze sprawozdania ze stanu szkolnictwa zagranicą. Poznała ona mianowicie wówczas całą nić, przewrotność i zakłamanie burżuazyjnej szkoły szwajcarskiej. Obserwowała, w jaki sposób dawało ono wszelką samodzielną myśl dziecka, jak na każdym kroku narzucało dzieciom uwielbianie siły i bogactwa. Owocem studiów i badań pedagogicznych Krupskiej w okresie drugiego pobytu w Szwajcarii są znane prace na temat „Szkoła ludowa i demokracja” oraz „Oświata ludowa i demokracja”. Krupskaja ukazała w nich praktykę szkolną i burżuazyjne teorie pedagogiczne ze stanowiska nauki marksistowskiej. Wyniosła i podkreśliła tu szczególnie zasługi Pestalozziego dla rozwoju oświaty ludowej.

„Wychowanie, które propaguje Pestalozzi, pisze Krupskaja, jest ściśle powiązane z potrzebami mas pracujących. Wypływa z tych potrzeb, polega na rozwoju wszechstronnej zdolności do pracy, jest ono ściśle powiązane z życiem, z niego czerpie środki do rozwoju sił fizycznych i umysłowych”. (N. K. Krupskaja „Narodnoje obrazowanie i demokracja”).

Już w tamtych latach podkreślała Krupskaja bardzo mocno potrzebę kształcenia politechnicznego, wiązała ideę tę z myślą o właściwym przygotowaniu młodzieży do życia produkcyjnego. Potępiała i krytykowała ówczesnych reformatorów szkolnictwa spod znaku tzw. „szkoły pracy”. Krytykowała Kerschensteina jako dalekiego od wszelkiego demokratyzmu, jako wielbiela państwa burżuazyjnego, strzegącego ponad wszystko jego interesów.

„Dopóki organizacja szkolnictwa będzie się znajdować w rękach burżuazji — stwierdziła Krupskaja — szkoła pracy będzie narzędziem skierowanym przeciwko interesom klasy robotniczej. Tylko klasa robotnicza może uczynić szkołę pracy narzędziem przekształcenia współczesnego społeczeństwa”. (N. K. Krupskaja — „Narodnoje obrazowanie i demokracja”, III wyd., str. 131).

Do Rosji wróciła Krupskaja w kwietniu 1917 roku, oddając od tej chwili wszystkie swoje siły sprawie rewolucji i budownictwa proletariatu demokratycznej, socjalistycznej szkoły i oświaty. W artykułach pisanych kilka miesięcy przed rewolucją na łamach „Prawy” i innych pism Krupskaja formułowała cele nowej, socjalistycznej szkoły. Precyzowała je jako:

„Wychowanie ludzi wszechstronnie rozwiniętych ze świadomości i zorganizowanymi instynktami społecznymi, mających przemysłowy i konsekwentny światopogląd, rozumiejących to wszystko, co się wokół nich dzieje zarówno w przyrodzie jak i w życiu społecznym... ludzi umiejących budować życie rozsądne, pełne treści, piękna i radości. Tacy ludzie są potrzebni społeczeństwu socjalistycznemu, bez nich socjalizm nie może być rzeczywistym, całkowicie”. („Narodnoje proswieśszenie” 1917, Nr 1 — 2).

Szerokie pole do reformatorskiej działalności i twórczości pedagogicznej, do zastosowania w praktyce teorii światopoglądu, rozumiejących to wszystko, co się wokół nich dzieje zarówno w przyrodzie jak i w życiu społecznym... ludzi umiejących budować życie rozsądne, pełne treści, piękna i radości. Tacy ludzie są potrzebni społeczeństwu socjalistycznemu, bez nich socjalizm nie może być rzeczywistym, całkowicie”. („Narodnoje proswieśszenie” 1917, Nr 1 — 2).

Szerokie pole do reformatorskiej działalności i twórczości pedagogicznej, do zastosowania w praktyce teorii światopoglądu, rozumiejących to wszystko, co się wokół nich dzieje zarówno w przyrodzie jak i w życiu społecznym... ludzi umiejących budować życie rozsądne, pełne treści, piękna i radości. Tacy ludzie są potrzebni społeczeństwu socjalistycznemu, bez nich socjalizm nie może być rzeczywistym, całkowicie”. („Narodnoje proswieśszenie” 1917, Nr 1 — 2).

Również wysiłkowi Krupskiej zawdzięcza swój szybki rozwój ważny zakres rosyjskiej oświaty pozaszkolnej. W roku 1920 Rad Radziecki powołał do życia Główny Komitet Polityczno-Oświatowy (tzw. Głównopolitproświeta) przy Komisariacie Ludowym Oświaty. Kierownictwo pracami tego Komitetu obejmują N. K. Krupskaja. Wybitna indywidualność Krupskiej zaznaczyła się we wszystkich dziedzinach oświatowego życia R. S. F. R. Krupskaja bieżąco aktywnie, inspirując, twórczo udział w pracach sekcji naukowo-pedagogicznych Ludowego Komisariatu Oświaty, redagując czasopiśmi pedagogiczne, zapładniając swoim twórczym umysłem bardzo poważnie radziecką myśl pedagogiczną.

Niewątpliwą zasługą Krupskiej jest to, że poddała ona gruntowno, marksistowskiej krytyce pedagogikę burżuazyjną okresu imperializmu, że rozwinęła i posunęła zasadniczo napród zagadnienie idci pracy w szkole, jej związku z wytwórczością, że rozwinęła myśli klasyków marksizmu o politenizacji szkoły. Krupskaja słusznie dowodziła, że uczestnikom budownictwa socjalistycznego potrzebny jest szeroki widnokrąg politechniczny.

Żywa treścią pulsująca wszystkie myśli Krupskiej poświęcone wychowaniu komunistycznemu, wychowaniu moralności komunistycznej. Ona to zwróciła uwagę na potrzebę otoczenia szczególną opieką ideologiczną dzieci i młodzieży. Krupskaja wysunęła projekt zorganizowania ruchu pionierskiego, co stało się faktem w r. 1922 na V Zjeździe Związku Młodzieży Komunistycznej.

Należy wychować dzieci — pisała Krupskaja — nie jako biernych widzów budownictwa socjalizmu, lecz jako czynnych jego budowniczych. Ruchowi pionierów poświęciła Krupskaja wiele swych przemówień na konferencjach partyjnych i komсомolskich, wiele listów, podkreślając problem świadomości, dyscypliny, poważnego stosunku do nauki szkolnej, kolegów, rodziców, nauczycieli.

WACŁAW WOJTYŃSKI

Na konferencji w Toruniu rozwinęła się ożywiona dyskusja

O aktywnym udziale uczestników konferencji toruńskiej w obradach świadczyła ożywiona dyskusja, która rozwinęła się po referatach kierownika Wydz. Ośw. WRN — kol. dr Skopowskiego i kierownika oddz. osobowego — kol. Kubiczkiego.

Kol. Łukomski z Lipna zwrócił uwagę, że przydzielanie kredytów dla poszczególnych szkół powinno odbywać się nie mechanicznie — jak to zdarzało się dotychczas — lecz według istotnych potrzeb szkół.

Kol. Rychlik z Torunia zwrócił uwagę na niewłaściwy stosunek niektórych nauczycieli do dzieci upośledzonych. Umilowanie każdego człowieka powinno cechować świadomego nauczyciela. Podkreślił on, że mało zrozumienia dla sprawy szkolnictwa specjalnego wykazało Prezydium MRN w Grudziądzu, które na skład pod materiały budowane zabierało dzieciom szkoły specjalnej ogródek doprowadzający dzieci ich pracy do porządku. W ten sposób wyrządzono dzieciom wielką krzywdę. Prezydium MRN nie usuwa lokatorów, którzy bezprawnie zajmują lokale w budynkach tej szkoły.

Na ważną sprawę utrudniającą walkę o wyniki nauczania zwrócił uwagę w dyskusji kol. Narloch z Torunia. Stwierdził on, że dużo zajęć lekcyjnych przypada na skutek zajmowania budynku na różnego rodzaju akcje, np. świętowanie ludności, spisy itp. Kolega mówiąc o właściwej współpracy nauczycieli z komitetami rodzicielskimi, podał wiele przykładów tej współpracy. Komitety Rodzicielskie prowadzą często akcje szkolenia rodziców. „Np. we Włocławku zorganizowano tzw. uniwersytet rodzicielski, na którym dwa razy w miesiącu odbywają się wykłady dla rodziców. Wykłady dotyczą zagadnień wychowania dzieci, higieny itd.

Kol. Szafarek z Mogiła zwrócił uwagę na akcję przygotowywania i werbowania kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Prezes okręgu toruńskiego kol. Augustyn apelował o nawiązanie ściślejszej współpracy oddziałów powiatowych ZNP z Wydziałami Oświaty. Wskazał on również, że władze szkolne powinny interesować się akcją wyborczą w ZOZ i MOZ podkreślając, że wszystkie sprawy, które stanowią przedmiot troski Wydziałów Oświaty są również przedmiotem troski ZNP.

W dalszej dyskusji omówiono również zagadnienie dyscypliny pracy w szkole i eliminowania stosunków kumoterskich.

Kol. Pypkowski z Bydgoszczy omówił rolę i znaczenie korespondentów nauczycieli.

Wiele kolegów wypowiadało się na temat konieczności otoczenia nauczycieli większą troską o ich byt materialny. Szczególną opieką trzeba otoczyć nauczycieli młodych i niewykwalifikowanych. Na krzywdzące traktowanie nauczycieli przez Prezydium PRN w Brodnicy zwrócił uwagę dyskutanci z tej miejscowości, którzy udziału się na postępowanie tamtejszego zarządu kwatunkowego. Mimo zażaleń Prezydium WRN w sprawie przydzielania mieszkań po nauczycielach — nauczycielom nie zrobiono tego.

Kol. Głiszczyński zwrócił uwagę na konieczność ostrej walki z wrogiem klasowym, który stara się różnymi metodami przeszkadzać w pracy szkoły i nauczyciela. Tak np. mieszkający wsi Flaki za podstępem kulaków i proboszcza parafii Górzno nie chcieli stłobować młodego nauczyciela kol. Grynbęrga, uniemożliwiając mu równocześnie zakup produktów żywnościowych.

Poruszano również sprawę czytelności i prenumeraty pism pedagogicznych i związkowych. **Kol. Trybalski** zwrócił się z apelem do kol. kol. znających język rosyjski, aby prenumerowali, czytali i tłumaczyli innym kolegom cenniejsze artykuły z czasopism lub radzieckich dzieł pedagogicznych.

W dyskusji omówiono również akcję samokształcenia ideologicznego stwierdzając, że ciągłe i systematyczne pogłębianie wiedzy marksistowsko - leninowskiej jest koniecznym warunkiem należytej pracy w szkole.

Na konieczność właściwego ustosunkowania się władz oświatowych do nauczyciela zwrócił uwagę kol. Pypkowski. Powiedział on, że Wydziały Oświaty powinny więcej interesować się życiem prywatnym nauczycieli. Należy w porę sygnalizować nauczycielom zaniedbywanie się w pracy ich braki, a w wypadku zamierzonych przeniesienia zawiadamiać we właściwym czasie, aby mogli się odpowiednio przygotować do tego przeniesienia.

Inni dyskutanci apelowali, aby do pracy ZOZ wciągali jak najwięcej wołnych, aby uświadamiać ich politycznie i razem z nimi tworzyć jeden zwarty kolektyw szkolny.

W dyskusji poruszono poza tym wiele innych problemów wskazując błędy i niedociągnięcia. Należyte ich przeanalizowanie i wypracowanie wniosków stworzyło podstawę do dobrze zorganizowanej pracy w nowym roku szkolnym 1951/52.

HENRYK JASTRZĘBIEC
Włocławek

Łódź nakreśliła wytyczne dalszej pracy

Na konferencji pracowników pedagogicznych wydziałów oświaty m. Łodzi, która odbyła się w dniach 15 i 16 marca br. wnikliwie i szczegółowo omówiono zagadnienia dotyczące przygotowania nowego roku szkolnego.

Konferencja była udana. Sprawili to między innymi rzeczowy, wnikliwy i poważny referat przewodniczącej Wydziału Oświaty Prez. M. R. N. kol. R. Gerlekiej oraz liczni i wysoce aktywny udział w konferencji słuchaczy Państw. Kursu Społeczno - Pedagogicznego w Łodzi i młodzieży reprezentującej ZMP i ZHP.

W referacie kol. Gerlekiej poddała analizie aktualną sytuację polityczną, omówiła osiągnięcia Łodzi na polu szkolnictwa, w krytycznym i samokrytycznym ujęciu odsłoniła błędy i niedociągnięcia. Kreśląc plany na rok 1951/52 wysunęła najważniejsze zadania stojące przed Łodzią w dziedzinie oświaty: podniesienie na wyższy poziom planowania i to od komórek naczelnych do nauczyciela i wychowawcy; w dziedzinie przedszkoli zwiększenie ich ilości, założenie pierwszego w Polsce przedszkola całonocnego, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych wychowawczyń przedszkoli. Ilość szkół podstawowych wzrosła o 9, oddane zostaną do użytku 3 nowe gmachy, remontowi podlegnie 129 szkół już w czerwcu br. odbędzie się w szkołach narady produkcyjne na których omówi się plany dydaktyczne - wychowawcze, gospodarcze i administracyjne na rok przyszły; sieć szkół średnich ogólnokształcących nie ulegnie zmianie. W nadchodzącym roku szkolnym Łódź nie będzie odczuwała braku nauczycieli dla szkół pod-

stawowych w wyniku szeroko prowadzonej akcji szkoleniowej.

Obejmie się rejestracją wszystkich pracujących z nieukończoną szkołą podstawową. Znajdą oni miejsce w szkołach podstawowych dla pracujących. Zwiększy się ilość szkół specjalnych. Powoła się do życia społeczna komisja świetlicowa, celem opracowania nowej sieci świetlic.

Po referacie kol. Gerlekiej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przeanalizowano przyczyny, utrudniające walkę o wyniki nauczania w szkole.

Kol. Załęski poruszył sprawę braku w księgarniach książek do lektury. Utрудnia to w dużym stopniu realizację programu z języka polskiego.

Kol. Lisowski wypowiedział się za koniecznością utworzenia ośrodka dydaktycznego szkolnictwa specjalnego.

Kol. Kowalska podjęła zagadnienie postawione również w referacie przeniesienia uchwał VI Plenum KC PZPR. Wielką rolę mają tu do spełnienia Podst. Org. Part. i ZOZ-y.

Kol. Jakubowska wskazała konieczność organizowania kursów dla niekwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli, którym należy umożliwić uzupełnienie kwalifikacji udzielając im urlopów na okres pobytu na kursie.

Kol. Fajgold mówił o nowej socjalistycznej atmosferze pracy wychowawczej w Domach Dziecka. Podkreśliła jednak brak współpracy szkół z Domami Dziecka oraz brak kwalifikowanych kadr wychowawczyń.

Bardzo ciekawe były wypowiedzi kol. Brzozowski na temat szkół dla pracującej młodzieży. Szkół tych musi być więcej. „Należy ściślej je powiązać z za-

kladami pracy, z których młodzież się rekrutuje. Metody pracy z taką młodzieżą muszą również wynikać z warunków, w jakich ta młodzież się uczy.

Kol. Kuciakowska zwróciła uwagę na skład komisji wizytujących — często zbyt jednostronny (np. sami humaniści). Naogół Komisje nie zwracają należytej uwagi na wychowanie fizyczne w szkołach.

Kol. Łaciak zaapelował o jeszcze większą czujność przy rekrutacji młodzieży do zakładów K. N. Jesteśmy sami w dużym stopniu odpowiedzialni za przyszłe kadry nauczycielskie.

Dyskusję podsumował Wiceminister Oświaty kol. I. Klimaszewski.

Oświadczył on, że należyte przygotowanie nowego roku szkolnego zależne jest od gruntownego zanalizowania się z uchwałami VI Plenum KC PZPR. Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem wulgaryzowania hasła Frontu Narodowego, które nie oznacza wcale — jak to wskazał Ob. Prezydent Bolesław Bierut — świętej zgody ze wszystkimi.

Nie wolno zamazywać lub nie widzieć walki klasowej na terenie szkoły.

Nie wolno dokonywać wśród nauczycieli podziału na „starych” i „młodych”. Podział istnieje tylko jeden: na budowniczych Polski Ludowej i szkodników.

CI drudzy muszą być demaskowani i zwalczani.

Konferencja w Łodzi niewątpliwie zmobilizuje nauczycielstwo do zwielokrotnionych wysiłków i zapewni powodzenie akcji przygotowania nowego roku szkolnego.

MIECZYSLAW WOŹNIAKOWSKI
Łódź

GŁOS NAUCZYCIELSKI — TYGODNIK
Wydawca: Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.
Redaguje: Komitet
Redakcja: Administracja Warszawa, ul. Smolnego 59
Tel. 747 00 05. Wewnętrzny red. 24 i 31.
Wewnętrzny adm. 74 i 63.
Opłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. Konto PKO 1-14009 — „Prasa ul. Śrebrna 16”.
Zamówić: w redakcji „Głosu” lub PPR „Ruch” w ul. Śrebrna 12.
Prenumerata kwartalna — 1,95 zł. półroczna — 3,90 zł.
Redakcja ekopisów nie zwraca
Świadectwo: 1-14009 w Drukarni RSW „Prasa ul. Śrebrna 16”.
Nakład 61.500. Zam. 111 1951
2-B-29102

POMAGAMY W SAMOKSZTAŁCENIU

ZAGADNIENIE FRONTU NARODOWEGO W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI W ŚWIECIE UCHWAŁ VI PLENUM

VI Plenum KC PZPR to nie tylko dogłębna analiza sytuacji międzynarodowej, wyznaczenie roli naszego kraju w tej sytuacji, to nie tylko bilans osiągnięć pierwszego roku naszej sześciolatki.

VI Plenum to przede wszystkim wydobycie i przeanalizowanie przez towarzysza Bolesława Bierutę jakościowych przemian, których dokonał w narodzie polskim rozwój naszego kraju ko socjalizmowi, to wyjaśnienie i uzasadnienie frontu narodowego w walce o pokój i o realizację 6-letniego Planu.

Należy dobrze zanalizować w świetle nauki Lenina-Stalina procesy zachodzące w Polsce, aby zrozumieć naszą nową sytuację, nasze nowe możliwości, głęboki sens polityczny, potężną siłę mobilizującą tych haseł, tych wskazań, które daje nam VI Plenum.

Ażeby móc w pełni wykorzystać oręż, jaki nam daje VI Plenum, musimy z jeszcze większym wysiłkiem, uporem, systematycznością studiować marksizm-leninizm, studiować w jego świetle dzieje naszego narodu, jego dorobek kulturalny i naukowy, jego sławne walki wyzwolenicze, jego wkład w międzynarodowe dzieło pokoju i postępu.

Przed MOZ i ZOZ z całą siłą staje problem wzmocnienia wysiłków w dziedzinie samokształcenia ideologicznego. Wprawdzie już przeszło rok pracujemy nad podniesieniem naszej świadomości ideologicznej, ale tempo rozwoju naszego życia, tempo rozwoju wypadków wymaga od nas znacznie głębszej pracy, znacznie szerszego frontu i ofensywy ideologicznej, uruchomienia lepszych, bardziej wydajnych metod i form pracy, aby ta praca dała pełne rezultaty, aby znalazła jak najmocniejszy oddźwięk w naszym życiu, w naszej praktycznej pracy, w szkole i poza szkołą.

Przez lepsze poznanie przeszłości narodu i problematyki frontu narodowego, przez głębokie przyswojenie sobie wskazań VI Plenum i realizowanie ich w pracy szkolnej i społecznej — przeszło 150-tysięczna armia nauczycielska weźmie pełny udział w walce o stworzenie bezklasowego społeczeństwa, w walce o nowe oblicze szczęśliwego i kwitnącego socjalistycznego narodu, w walce o realizację wspaniałego Planu 6-letniego wyrrywającego nas z zacofania, a tym samym wniesie swój poważny wkład do walki o pokój.

I. Stalinowska nauka o tworzeniu się narodów socjalistycznych

Stalin uczy, że naród jest to historycznie powstała trwała wspólnota ludzi wytworzona na bazie wspólnego języka, wspólnego terytorium, wspólnego życia ekonomicznego i wspólnego układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kulturalnej.

Stalin uczy nas, że nowoczesny naród powstał w wyniku walk klasowych, że powstał wraz z rozwojem kapitalizmu przez przezwyciężenie feudalnego rozdrobnienia, przez stworzenie wielkiego narodowego rynku, przez podniesienie stopnia kultury i świadomości narodowej. Tak jak kapitalizm jest przejściową formacją historyczną, podobnie są formacją przejściową stworzone przez kapitalizm tak zwane nowoczesne narody.

W warunkach ustroju socjalistycznego tworzy się nowy naród jakościowo różny od dawnego burżuazyjnego narodu — naród socjalistyczny.

Stalin pisał w 1929 r.:

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie na-

rodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia w internacjonalizmie, wspólny front ze wszystkimi uciskanymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciw polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciw imperializmowi — takie jest duchowe oblicze tych narodów“.

Historia uczy, że w procesie kształtowania się narodu kierowniczą rolę spełnia jedna klasa — w narodach burżuazyjnych — burżuazja, w narodach rozwijających się ko socjalizmowi — klasa robotnicza. Tak więc nowe socjalistyczne narody prowadzi, cementuje i umacnia klasa robotnicza i jej partia.

Podstawową dźwignią przekształcania naszego narodu w naród socjalistyczny jest sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — pod kierownictwem klasy robotniczej w warunkach władzy ludowej, w warunkach dyktatury proletariatu.

II. Przemiany narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny

a) Naród pod dyktaturą burżuazji.

Były czasy kiedy w Polsce dominowała feudalna szlachta, uważająca siebie tylko za naród i wyłączająca poza nawias chłopów i mieszczan. W XIX wieku ukształtował się w Polsce naród burżuazyjny, nad którym dominowała reakcyjna i tchórzliwa burżuazja, wysługująca się mocarstwu zaborczym, zaprzeczająca żywotne interesy narodu kapitalistom zachodnim.

Reakcyjność i nikczemność polskich klas posiadających uwydatniła się ze szczególną mocą w okresie międzywojennym. Powstała dzięki Październikowi do niepodległego bytu Polska stała się pod rządami obszarników i kapitalistów, pod rządami sanacji — państwem uzależnionym od imperialistów zachodnich, państwem bezrobocia, głodu i nędzy mas ludowych, państwem faszystowskim, reakcyjnym, zaborczym, antyradzieckim, gnębiącym mniejszości narodowe i uciskającym własny lud. Kontynuując haniebną tradycję Targowicy, polskie klasy posiadające w spisku z imperialistycznymi mocarstwami zachodnimi doprowadziły Polskę do katastrofy wrześniowej.

b) Tworzenie się narodu socjalistycznego.

Dojście klasy robotniczej do władzy odmieniło bieg dziejów narodu. Obaliliśmy i wywłaszczyliśmy obszarników i fabrykantów — filary dawnego społeczeństwa burżuazyjnego. Wyparliśmy już w zasadzie z naszej ekonomiki średnią burżuazję. Powiązaliśmy wielką masę pracujących chłopów z naszą gospodarką socjalistyczną w zakresie zaopatrzenia i zbytu. Na gruncie walki z ostatnią klasą kapitalistyczną — kułactwem rozpoczął się proces przechodzenia pracujących chłopów na tory wielkiej gospodarki socjalistycznej w ramach spółdzielni produkcyjnych. Umacnia się coraz bardziej sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej. Tak rozpoczął się okres przekształcania naszego narodu w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym.

Musimy sobie uświadomić, że w nowych socjalistycznych warunkach powstaje nowy naród, różny jakościowo od starego narodu burżuazyjnego rozdzieranego sprzecznościami klasowymi, że w procesie walki tworzy się nowe, wolne od wyzysku klasowego społeczeństwo, że w przyszłości skryształizuje się jedność moralno-polityczna narodu polskiego, tak jak skryształizowała się moralno-polityczna jedność narodów radzieckich.

„Jakże wyrosła w ciągu sześciu minionych lat — mówi Prezydent Bolesław Bierut na VI Plenum — nasza klasa robotnicza, jak dźwignęły się masy chłopskie, jakie horyzonty dla swej inicjatywy twórczej zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety. A przecież to jest ten nasz odrodzony naród polski przekształcający się w naród socjalistyczny, a nie garstka opierających się przemianom społecznym kułaków, spekulantów i różnych rozbitków burżuazyjnych, których dalszy rozwój naszego życia społecznego i nasza dalsza walka polityczna usuwać będzie coraz bardziej na boczne tory póty, póki nie staną się tylko wspomnieniem historycznym“.

Na czele narodu stanęła klasa robotnicza. Pod jej kierownictwem naród nasz dokonał w ciągu sześciu lat osiągnięć, jakich nie był w stanie dokonać pod żadną inną władzą w przeszłości. Klasa robotnicza prowadząc naród do zwycięskiej walki o realizację najprzód Planu 3-letniego, a obecnie Planu 6-letniego, w procesie tej walki wychowuje naród i przekształca go. Zanikają stopniowo burżuazyjne cechy narodu — pęd do zysku i wyzysku, nacjonalistyczna nienawiść do innych narodów, dążność do podboju i ucisku innych narodów.

Wytwarzają się nowe cechy narodowe — szacunek i przyjaźń dla innych narodów związane z gorącym przywiązaniem do własnej ojczyzny, poczucie solidarności ze wszystkimi uciskanymi i wyzyskiwanymi, gotowość do niesienia pomocy narodom walczącym o wyzwolenie z jarzma imperializmu.

„Wprawdzie mamy u nas przeciwieństwa klasowe — powiedział Prezydent Bolesław Bierut — ale niezaprzeczalne jest, że posunęliśmy się już znacznie po drodze przekształcenia się w naród socjalistyczny. Dlatego obecny naród polski, używając słów towarzysza Stalina, jest o wiele bardziej ogólnonarodowy niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym. Dlatego wysunięte przez nas hasło Frontu Narodowego oznacza zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego“.

Zmieniła się gruntownie struktura socjalna naszego narodu. Byliśmy krajem rolniczym o słabo rozwiniętym przemyśle, byliśmy narodem w większości swej chłopskim, dziś na skutek szybkiego rozwoju gospodarki socjalistycznej i szybkiego rozwoju wzrostu klasy robotniczej staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Naród nasz zmienił się w ciągu tych kilku lat. W walce klasowej likwidujemy klasy i warstwy pasożytnicze, stajemy się narodem socjalistycznym, nowym narodem, jakiego nigdy przed tym nie było i nie mogło być w naszej tysiącletniej historii.

Po raz pierwszy w polskiej historii możemy w sposób realny postawić zadanie stworzenia nowego, wolnego od antagonistycznych klas, wewnętrznie zwanego jednolitego narodu.

„Proces przekształcania się dawnych narodów burżuazyjnych w narody socjalistyczne — to proces przerastania jednej epoki dziejowej w drugą. Jest to proces rewolucyjny i burzliwy, wymagający wielkich wysiłków, ale też wyzwalaający z głębi mas ludowych niewyczerpane siły, jest to najgłębsza spośród przemian, jakie przeżywało społeczeństwo ludzkie w swym dotychczasowym rozwoju. Podrastające dziś pokolenie kształtować już będzie życie nowego społeczeństwa socjalistycznego.“

Dlatego tak wielkie zadania stoją przed naszą szkołą i przed naszym nauczycielstwem — zadania wychowania nowego człowieka socjalistycznego, wpojenia młodzieży moralności komunistycznej“. (B. Bierut — III zjazd ZNP).

III. Front narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni

Jakie cechy odróżniają Front Narodowy w okresie obecnym od frontów narodowych w przeszłości?

Na pytanie to referat towarzysza Bolesława Bieruta daje jasną i szczegółową odpowiedź.

Hasło jedności narodowej, postępowe w okresie naszych ruchów niepodległościowych w wieku XIX zostało następnie przechwycone przez endecję, piłsudczyzną, prawicę PPS i sanację, czyli przez siły repre-

zentujące interesy burżuazji i obszarnictwa. Burżuazja, która dla ocalenia swego klasowego interesu nie wahała się nigdy wejść na drogę zdrady narodowej, pakując z wrogami narodu zwodziła frazesem o jedności narodowej polskie masy ludowe i zaszczepiła im truciznę szowinizmu i rasizmu, aby odwieść je od walki klasowej.

„Wiemy, że zagadnienie jedności narodowej w walce o wyzwolenie — powiedział towarzysz Bierut na VI Plenum — które miało sens postępowy w okresie naszych powstań narodowych w wieku XIX, w okresie wschodzącej linii rozwojowej polskiej burżuazji — w następnych dziesięcioleciach w rękach endecji, pilsudczyzny, prawicy PPS, a później reżimu sanacyjnego stało się hasłem szalbierczym. W tym okresie, kiedy burżuazja sprężniona z obszarnictwem była już klasą wsteczną, klasą, której interesy kolidowały z interesami narodu, klasą, która coraz bardziej wchodziła na drogę zdrady narodowej — w tym okresie hasło frontu narodowego było w jej ustach instrumentem obezwładnienia mas robotniczych, chłopskich i drobnomieszczaństwa miejskiego, czadem rozpalonego do białości nacjonalizmu lub zapożyczonych z hitlerowskiego arsenału teoryjek rasistowskich.

Chodziło o to, aby listkiem figowym takiej karykatury frontu narodowego zasłonić odrażającą nagość zdrady i zaprzaństwa rządzących klas wyzyskiwaczy. Polityka tej klasy doprowadziła Polskę do katastrofy wrześniowej z całym ogromem ofiar, zniszczeń i cierpień, które stały się udziałem narodu“.

Jakie zachodzą różnice pomiędzy formą i treścią frontu narodowego tworzonego w okresie okupacji, a obecnego frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni?

W okresie okupacji tworzony był front narodowy pod hegemonią proletariatu obejmujący szerokie masy pracujące — robotników, chłopów, drobnomieszczaństwa, inteligencję — dążąc do skupienia wszystkich zdrowych sił narodu zdolnych do walki z okupantem i agenturami imperialistycznymi w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i międzynarodowymi siłami postępu i demokracji. Front narodowy budowany był pod kierownictwem PPR w warunkach zacieklej walki klasowej, ostrzem swym skierowany był przeciwko okupantowi i przeciwko tej części polskich klas posiadających, przeciw tym kapitalistom i obszarnikom, którzy faktycznie stawali się współnikami okupanta, którzy sabotowali walkę z okupantem, którzy zdradzali sprawę narodową.

Po wyzwoleniu naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej, przy ówczesnym stanie naszych sił politycznych i gospodarczych nie mogliśmy przejść do poważnej ofensywy przeciw kułactwu, nie mogliśmy się obejść bez produkcji kułackiej.

Nikt nie uważał jednak, że front narodowy oznacza jakiś pokój klasowy i że kułak ma zapewnione raz na zawsze miejsce w strukturze ekonomicznej. Takie koncepcje rodziły się tylko w głowach prawicowych oportunistów. Już w pierwszych miesiącach 1944 r. reakcja polska dążąc do wykorzystania siły mobilizacyjnej hasła narodowych, dążąc do przeciwstawienia się Krajowej Radzie Narodowej podjęła próby zmontowania siły frontu narodowego tzw. Rady Jedności Narodowej — organizacji utworzonej przez burżuazję w porozumieniu z imperializmem angielskim dla celów dywersyjnych antyradzieckich i antynarodowych.

Mimo dywersji ze strony prawicowych oportunistów nie udało się agentom imperializmu z tzw. Rady Jedności Narodowej zahamować zwycięskiej ofensywy politycznej prowadzonej przez PPR i KRN, zahamować procesu tworzenia się prawdziwego frontu narodowego pod kierownictwem klasy robotniczej.

Jakie zachodzi podobieństwo pomiędzy dzisiejszym naszym frontem narodowym, a frontami narodowymi organizowanymi we Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach kapitalistycznych zagrożonych przez imperializm amerykański?

Wszystkie te fronty organizują się pod kierownictwem klasy robotniczej, opierając się na masach ludowych i wyrastają na gruncie ogólnonarodowych zadań obrony wolności, pokoju i niepodległości.

Wszystkie te fronty mobilizują najszerze masy do walki przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i przeciwko rodzimej antynarodowej agenturze tego imperializmu.

Wszystkie te fronty wyrastają z wiary w wewnętrzne, narodowe, antyimperialistyczne siły pokoju i postępu, a zarazem z głębokiej wiary w niezwyciężoną siłę Związku Radzieckiego, wodza światowego antyimperialistycznego frontu walki o pokój i wolność narodów.

Wszystkie te fronty narodowe stanowią ogniwo potężnego międzynarodowego frontu walki przeciw imperializmowi i wojnie.

„Fronty narodowe w krajach zachodnio - europejskich dla walki o pokój i o przywrócenie niezawisłości, wynikające z konkretnej sytuacji w tych krajach są sprzymierzeńcami w naszej walce“.

(B. Bierut).

IV. Front narodowy jako wzmocnienie walki klasowej

Front narodowy nie tylko nie oznacza „zgody klasowej“, ale przeciwnie, oznacza jeszcze większą niż dotąd izolację wroga klasowego, jako wroga narodowego, oznacza pogłębienie walki klasowej.

Hasło Frontu Narodowego oznacza więc według słów towarzysza Bolesława Bieruta „zmianę dotychczasowych metod walki politycznej, ale nie celów tej walki, nie kierunku tej walki, nie podstawowych zadań tej walki, która jest walką o realizację historycznej misji klasy robotniczej, to znaczy walką o zwycięstwo socjalizmu“.

Front narodowy opiera się dziś na najszerzych polskich masach pracujących, a skierowany jest przeciwko zewnętrznemu wrogowi — imperializmowi, przeciwko obcym imperialistycznym agentom.

Front narodowy umacniamy i pogłębiamy w warunkach ostrej walki klasowej z ostatnią klasą kapitalistyczną — z kułactwem, które imperializm usiłuje wykorzystać jako swoją oporę: walka z kułactwem musi prowadzić do izolacji kułactwa i musi doprowadzić do rozłamu

w jego szeregach, wykazać, że logika rozwoju spycha kułactwo, tak jak poprzednio spychała wielką burżuazję na pozycje antynarodowe. Dziś baza frontu narodowego znacznie rozszerzyła się, znacznie wzrosła możliwość mobilizacyjna w porównaniu z okresem okupacji i pierwszymi latami niepodległości.

Towarzysz Bierut w przemówieniu końcowym na VI Plenum podkreślił:

„... ugruntowanie i umacnianie frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kułactwem jako klasą. Co osiągamy na tym odcinku, wysuwając hasło frontu narodowego? Utrudniamy politycznie sytuację kułactwa, możemy je bardziej izolować, skuteczniej łamać jego opór. Przez wzmożony nacisk moralno-polityczny będziemy go łamać lub zmuszać do uległości, do lojalnego wykorzystywania obowiązków nakładanych przez państwo“.

Słowa Prezydenta Bolesława Bieruta jasno mówią o tym, że front narodowy w dzisiejszych warunkach nie

stanowi formy przejściowego sojuszu z kulaństwem, lecz przeciwnie front ten budowany jest „w warunkach walki z kulaństwem jako klasą”.

Towarzysz Bierut mówił podsumowując dyskusję na VI Plenum, dlaczego właśnie teraz wysuwamy hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Po pierwsze — obecna sytuacja międzynarodowa, kiedy imperializm mobilizuje wszystkie siły do nowej agresji, stawia przed nami nowe, wielkie zadania, wymaga od nas jak największego skupienia wszystkich naszych sił i uruchomienia wszystkich rezerw.

Po drugie — agresja imperialistyczna zagraża zdobyczom i osiągnięciom mas pracujących i godzi równocześnie w byt narodu polskiego i jego niepodległość.

Po trzecie — sytuacja wymaga udoskonalenia, uzbrojenia politycznego naszej partii, aby ją uczynić zdolną do wielokrotnego zwiększenia swej aktywności i zdolności mobilizacyjnej.

Po czwarte — nasza klasa robotnicza zahartowana w walkach w ciągu dziesięcioleci, sprawując dyktaturę

proletariatu, dokonuje przeobrażenia oblicza narodu i dojrzłości do prowadzenia za sobą narodu na platformie walki o pokój i Plan 6-letni.

Oto dlaczego nasza partia, która reprezentuje historyczne dążenia i walkę klasy robotniczej, stała się dziś czołową siłą narodu, zwraca się do całego narodu z hasłem wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom walki o pokój i Plan 6-letni.

„Nawołujemy do skupienia się w szeregach frontu narodowego — mówił towarzysz Bolesław Bierut — bo robotnicy, chłopci pracujący i inteligencja pracująca stanowią trzon naszego narodu. Naród polski na przestrzeni wieków uległ głębokim przeobrażeniom i dziś wkracza w okres nowego rozkwitu, gdyż staje się narodem socjalistycznym”.

Hasło frontu narodowego winno przenikać w naszą pracę, bowiem pełna świadomość rozkwitu wspólnoty narodowej, w miarę przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny, powiększa siłę i zwartość trzonu narodu — robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

V. Realizacja Planu 6-letniego najskuteczniejszym środkiem walki o pokój i niezawisłość narodową

Partia nasza wskazuje narodowi: walka o pokój nierozłącznie związana jest z walką o realizację Planu 6-letniego. Bo Plan 6-letni — to plan likwidacji naszej słabości i zacofania, a więc likwidacja naszej bezbronności. Budownictwo socjalistyczne — to pomnażanie naszego bogactwa narodowego, podnoszenie poziomu kultury i dobrobytu narodu, umacnianie podwalin niepodległości Polski.

Stąd hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni wzywa nas, aby mocniej jeszcze zewrzeć szeregi milionów Polaków, budowniczych potęgi i szczęścia ojczyzny, stojących czujnie na straży jej niezawisłości.

O pokój walczy się nie tylko deklaracją, nie tylko przez składanie podpisów, nie tylko przez wyrażanie swych uczuć, lecz o pokój walczy się twórczą pracą umacniającą siłę gospodarczą i obroną ludowej ojczyzny, która jest ważnym ogniwem międzynarodowego frontu pokoju. Dziś w obliczu sytuacji międzynarodowej ze szczególną siłą podkreślamy, że nie można spełnić najbardziej podstawowych obowiązków patriotycznych, nie można bronić pokoju i niepodległości Polski bez codziennej, uporczywej pracy nad wypełnieniem Planu 6-letniego, planu ogromnego wzrostu siły gospodarczej i obronnej naszego narodu, a zarazem zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Od realizacji Planu 6-letniego zależy przebudowa całej naszej gospodarki na socjalistyczną, od realizacji tej zależy potęga i obronność naszego kraju. Realizacja Planu 6-letniego jest nieodłącznym do walki o pokój elementem mobilizacji szerokiego frontu ogólnonarodowego.

W hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni wkładamy jasną treść polityczną. Treść ta jest wyrazem głębokich przemian społecznych jakie w naszym kraju zaszły i zachodzą.

„Duże obowiązki i zadania do spełnienia w okresie realizacji Planu 6-letniego ma nauczyciel, którego powołaniem, — jak mówił na III Zjeździe ZNP towarzysz Bolesław Bierut, — jest walczyć o pokój i Plan 6-letni, kształtując duszę młodzieży i korzystając z potężnego oręża nauki i wiedzy. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujcie, umacniajcie milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspianą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki”.

Wytyczne VI Plenum stawiają przed członkami naszej partii niezmiernie ważne i odpowiedzialne zadania. Jak najszybciej i jak najgruntowniej członkowie partii winni przyswoić sobie dorobek VI Plenum, ażeby móc wyjaśnić każdemu jego głęboką treść i znaczenie, a zawarte w nim myśli uczynić wytycznymi swego działania.

Członkowie partii winni zrozumieć głęboką treść hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, uświadomić sobie, że czyni ono naszą partię zdolną do wielokrotnego zwiększenia swej aktywności i zdolności mobilizacyjnej.

Dla każdego członka partii w mieście i na wsi powinno być jasne, że „hasło frontu narodowego oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i poprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach, oznacza zmianę dotychczasowych metod walki politycznej, ale nie celów tej walki, nie kierunku tej walki, nie podstawowych zadań tej walki, która jest walką o realizację historycznej misji klasy robotniczej, to znaczy walkę o zwycięstwo socjalizmu”. (Bierut).

Poczucie słusznej dumy narodowej motorem naszego działania

Motorem naszego działania winna być duma narodowa, nie pycha, a duma z naszych istotnych, wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Potężnym orężem w naszej pracy uświadamiającej i propagandowej powinna stać się popularyzacja naszych osiągnięć i zdobyczy, naszego pietyzmu dla wielkiej spuścizny narodu polskiego, a szczególnie dla naszych

wolnościowych i postępowych tradycji. Będziemy krzewili uczucie dumy narodowej Polaków z wkładu naszego narodu do ogólnoludzkiej kultury, z naszych przodków, którzy walczyli o wolność i postęp.

Na nauczyciela jako wychowawcy ciążyą specjalne zadania w tej dziedzinie. „Wykonując swe zaszczytne zadanie nauczycieli i wychowawców młodzieży — mówił towarzysz Bolesław Bierut na III Zjeździe ZNP — przekazując jej cały dorobek kulturalny i szczytowe osiągnięcia wiedzy, nie powinniście zapominać o ciężkiej na Was odpowiedzialności za patriotyczną postawę młodego pokolenia. Krzewić i pogłębiać w niej winniście najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej dorobku i osiągnięć, płomienny zapał w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu dla dobra narodu i całej ludzkości“.

Winniśmy popularyzować bohaterskie tradycje polskiej klasy robotniczej, najlepsze tradycje polskiej nauki, kultury i sztuki, polskich humanistów i jakobinów, wielkich żołnierzy naszych powstań narodowych i tylu wielkich bojowników o wolność innych narodów.

Winniśmy pogłębiać poczucie uzasadnionej dumy narodowej z faktu, że Polska dała światu Kopernika i Marię Curie-Skłodowską, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Wita Stwosza, Kościuszkę i Jarosława Dąbrowskiego, Dzierżyńskiego i Różę Luksemburg.

Ale pamiętajmy, że największym tytułem do dumy narodowej Polaków jest nasz dzień dzisiejszy.

Dumni jesteśmy, że polska klasa robotnicza, wierna swym rewolucyjnym i internacjonalistycznym tradycjom pełna czci i umiłowania dla wspaniałej przeszłości narodu polskiego, stanęła na czele narodu, zdobyła sobie zaufanie i serca wszystkich ludzi pracy, zawarła wieczysty sojusz z pracującymi chłopami i wiedzie polski naród pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina naprzód ku socjalizmowi, ku szczęściu, sile i dobrobytowi.

Dumni jesteśmy, że nasze państwo ludowe pod wodzą klasy robotniczej zapewniło narodowi polskiemu prawdziwą niepodległość, że usunęliśmy szybko zniszczenia wojenne, że w porywającym tempie uprzemysławiamy nasz kraj ojczysty i dościgamy pod tym względem stare, bogate kraje kapitalistyczne, że rośnie nasza kultura i nasz dobrobyt, że likwidujemy analfabetyzm i rozbudowujemy szkolnictwo, że szybko poprawiamy stan zdrowotny ludności.

Byliśmy krajem rolniczym o słabym rozwoju przemysłowym i przeludnionej wsi. Obecnie coraz szybciej przekształcamy się w kraj przemysłowy. Dziś robotnik polski, chłop i inteligent zmuszony bezrobociem nie wędruje do Francji, Belgii i Ameryki w poszukiwaniu pracy, lecz swoje siły i zdolności oddaje dla odbudowy znisz-

czeń swego kraju, wznosi nową stolicę, rozbudowuje przemysł, likwiduje zacofanie na odcinku kulturalno-oświatowym.

Byliśmy krajem słabym wydawanym przez rządy na łup zagranicznych kapitalistów, znajdowaliśmy się w orbicie wpływów mocarstw imperialistycznych, które starały się jak najwięcej państw i narodów wciągnąć do bloku antyradzieckiego.

Dziś bezpowrotnie skończył się wyzysk Polski przez kapitalistów zagranicznych, dziś niewzruszona jest nasza suwerenność państwowa i gospodarcza. Dziś dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem uzyskaliśmy nie tylko wyzwolenie narodowe i społeczne, ale po raz pierwszy w naszych dziejach na wszystkich naszych granicach mamy przyjaznych i życzliwych sąsiadów.

W naszych czasach Warszawa stała się jedną ze stolic światowego obozu postępu i demokracji, do której z ufnością zjeżdżają najwybitniejsi i najszlachetniejsi działacze postępowej ludzkości, czerpiąc z rozmachu jej pokojowego budownictwa nowe siły do walki o pokój.

Dumni jesteśmy z naszego sojuszu i braterstwa z wielkim narodem radzieckim, przewodzącym całej ludzkości w walce o pokój, postęp i socjalizm. Dumni jesteśmy, że łączy nas przyjaźń i braterstwo z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z siłami postępu na całym świecie.

Dumni jesteśmy z naszego wkładu do sprawy walki o pokój między narodami.

Czyż ta garść zestawień nie wskazuje na potężne przekształcenie w narodzie polskim, czyż nie jest to usprawiedliwiony przedmiot dumy narodowej polskiego robotnika i polskiego chłopca i polskiego inteligenta?

Czyż ta дума narodowa nie powinna stać się potężną dźwignią jeszcze większej aktywizacji mas pracujących i jeszcze większego umocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej?

Czyż te zdobycze narodu osiągnięte dzięki temu, że wstąpił na drogę socjalizmu nie stanowią nieodpartego, druzgocącego argumentu za socjalizmem? Czyż nie wskazują one dowodnie, że tylko na tej drodze możliwy jest dalszy rozwój naszej ojczyzny?

Nasza prawda jest wszechpotężna. Nasz aktyw partyjny i społeczny nieść będzie słowa naszej prawdy w maszy narodu.

Słowa te powinny jak celne pociski godzić i rozsadzać każde kłamstwo, oszczerstwo i fałszerstwo szerzone perfidnie przez liczne ośrodki propagandowe imperialistów i ich krajowe agentury. Jeszcze mocniej zewrzemy w zastępach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni cały naród polski.

O. W.

CECHY RADZIECKIEGO PATRIOTYZMU

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i zbudowanie socjalizmu w ZSRR spowodowało gruntowne zmiany nie tylko stosunków ekonomicznych i społeczno - politycznych w ZSRR, lecz wywołało także głębokie zmiany w umysłach ludzi, w ideologii milionów ludzi pracy. Na gruncie ustroju socjalistycznego w Związku Radzieckim ukształtowały się nowe stosunki między ludźmi, nowe poglądy i nowa moralność. Po likwidacji klas wyzyskiwaczy oraz wyzysku człowieka przez człowieka zniknęły na zawsze antagonizmy społeczne, właśnie narodowościowe, wytworzyła się moralna i polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego, rozkwitła przyjaźń narodów.

W procesie walki o zwycięstwo socjalizmu partia komunistyczna wychowała w ludziach radzieckich radziecką dumę narodową, gorącą miłość swej wielkiej ojczyzny, głębokie poczucie odpowiedzialności za losy socjalistycznej ojczyzny. Płomienny patriotyzm radziecki jest źródłem wielkich czynów narodu radzieckiego.

Nader ważną cechą patriotyzmu radzieckiego jest to, że podstawę jego stanowią nie przesady rasowe lub nacjonalistyczne, lecz miłość i oddanie mas pracujących dla socjalistycznej ojczyzny. W patriotyzmie radzieckim, jak podkreśla J. Stalin, kojarzą się harmonicznie narodowe tradycje ludów z żywotnymi interesami wszystkich ludzi pracy. A zatem, patriotyzm radziecki jest nieodłączny

od proletariackiego internacjonalizmu, albowiem nie dzieli on lecz przeciwnie zespala wszystkie narody i narodowości w jednolitą bratnią rodzinę.

Sprawę budowy komunizmu w swym kraju ludzie radzieccy zawsze uważali za część wspólnej sprawy całego międzynarodowego proletariatu. Narodowi radzieckiemu są zupełnie obce wszelka pycha i zarozumiałość, wszelkie uczucie ograniczoności narodowej. Swą socjalistyczną ojczyznę ludzie radzieccy uważają za ojczyznę wszystkich ludzi pracy. Dlatego też walcząc o honor, wolność i niezależność Związku Radzieckiego naród radziecki walczy w ten sposób o sprawę wszystkich miłujących wolność i pokój narodów. Naród radziecki ocalił narody Europy od faszystowskich najeźdźców, dzięki jego bohaterskim wysiłkom i jego bezinteresownej pomocy powstały i utrwaliły się kraje demokracji ludowej pewnie kroczące obecnie szlakiem, wiodącym do socjalizmu.

Radziecki patriotyzm jest nieprzejednany wobec burżuazyjnego nacjonalizmu i jego odwrotnej stronie — kosmopolityzmu, negującego miłość ojczyzny i głoszącego lekceważący stosunek do narodowych interesów swego ludu. Wiadomo, że burżuazyjni kosmopolitycy atakują przede wszystkim patriotyzm radziecki.

Wrogowie Związku Radzieckiego nie gardzą żadnymi środkami w swych bezskutecznych próbach osłabienia potężnego i owocnego międzynarodowego wpływu Związku Radzieckiego. Usiłują oni poniżyć i pomniejszyć wielki wkład Związku Radzieckiego do kultury światowej. Dążą oni do zarażenia ludzi radzieckich niewiarą w siły i zdolności socjalizmu, usiłują przemycić do środowiska ludzi radzieckich reakcyjną ideologię kosmopolityzmu, obojętność dla losów swej ojczyzny. Imperialiści i ich agentura dążą do odrodzenia przeżytków nihilizmu narodowego, którym były zarażone klasy rządzące starej carskiej Rosji.

Przodująca, postępową część rosyjskiej inteligencji stale toczyła walkę z bezojczyźnianym kosmopolityzmem i schlebieniem zachodowi, żarliwie i namiętnie broniła swej ojczystej kultury i priorytetu rosyjskiej myśli naukowej. Płomienny patriota i wielki syn narodu rosyjskiego W. Bieliński z pogardą nazywał kosmopolitów „bezpaszportowymi włóczęgami w ludzkości“.

Genialny pisarz rosyjski — satyryk Sałtykow - Szchedryn nieubłaganie wyśmiał i przygwoździł do pręgierza uczonych - kosmopolitów, którzy bezczęścili wszystko co rosyjskie, twierdząc jakoby Rosjanie wszystko zapożyczyli od Zachodu.

Później w roli kosmopolitów występowali mieniszewicy, eserzy, trockiści, nie wierzący w siły klasy robotniczej i chłopstwa Rosji i płaszcący się przed burżuazyjnym Zachodem. Mieniszewicy i ich trockistowsko - buchari-nowscy pogrobownicy długo i nudnie krakali o tym, że rosyjska klasa robotnicza nie posiada dostatecznego poziomu „kultury“ dla rządzenia państwem. Występowali oni przeciwko zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, przeciwko budowie socjalizmu w ZSRR.

Partia bolszewików zmiażdżyła tych kapitulantów i nikczemnych najmitów imperialistów zagranicznych.

Genialni nauczyciele i wodzowie klasy robotniczej Lenin i Stalin natchnęli naród radziecki do wielkich historycznych czynów, zdemaskowali oni „argumenty“ mieniszewików i ich pomocników o tym, że naród rosyjski nie jest rzekomo przygotowany do stworzenia nowego ustroju socjalistycznego. Lenin pisał, że jest to argument obszar-ników pańszczyźnianych, którzy mówili w swoim czasie, że chłopci nie są przygotowani do wolności. A z jaką siłą rozległy się prorocze słowa J. Stalina na VI Zjeździe partii w sierpniu 1917 roku. „Nie wykluczona jest możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do

socjalizmu... Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła wskazać nam drogę“.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, która zniszczyła władzę kapitalistów i obszar-ników w Rosji utorowała szeroką drogę do postępu i rozkwitu materialnych i duchowych sił narodów ZSRR. Partia bolszewicka, która stanęła na czele walki klasy robotniczej i chłopstwa o niezależność narodową, o obalenie caratu, kapitalistów i obszar-ników — stała się wyrazicielką prawdziwie ludowego patriotyzmu. Pod jej kierownictwem narody Związku Radzieckiego zbudowały socjalizm, podniosły na niebywałe szczyty swą państwowość, ekonomikę, kulturę. Dzięki kierownictwu partii Lenina — Stalina Związek Radziecki stał się najbardziej przodującym, potężnym mocarstwem świata, ostoją walki przodującej ludzkości o pokój i bezpieczeństwo narodów, o ekonomiczny i kulturalny rozkwit wszystkich krajów.

Ludziom radzieckim jest bezgranicznie droga socjalistyczna kultura, odzwierciedlająca całe bogactwo i różnorodność najlepszych narodowych tradycji narodu rosyjskiego i innych narodów zamieszkujących ZSRR, ich wspólne ideały i dążenia. Oto dlaczego ludzie radzieccy walczą tak zdecydowanie przeciwko wszelkiego rodzaju próbom pomniejszenia godności kultury rosyjskiej a także kultury innych narodów ZSRR. Ludzie radzieccy występują przeciwko bezkrytycznemu ustosunkowaniu się do zdeprawowanej burżuazyjnej kultury Zachodu i głupiemu jej naśladowaniu. Partia bolszewicka uczy lud pracujący Związku Radzieckiego nieubłaganego wypieniania wszystkich przeżytków ideologii burżuazyjnej, wychowuje naród radziecki w duchu życiodajnego patriotyzmu radzieckiego, bezgranicznego oddania sprawie komunizmu.

Ludzie radzieccy wiedzą, że reakcja międzynarodowa snuje plany agresji przeciwko krajowi socjalizmu i krajom demokracji ludowej, maskując je wszelkiego rodzaju ideami antyludowymi w rodzaju idei kosmopolityzmu. Dlatego każdy patriota radziecki jest czynnie nieprzejednany wobec burżuazyjnego kosmopolityzmu i jego strony odwrotnej — nacjonalizmu. Ludzie radzieccy toczą nieprzejednaną walkę przeciwko wszelkim przejawom płaszczenia się przed wszystkim co obcokrajowe, przeciwko narodowemu nihilizmowi i kosmopolityzmowi, przeciwko wszelkiemu pomniejszaniu i zubożeniu kultury narodowej i sztuki narodów ZSRR. Ludzie radzieccy dobrze pamiętają słowa towarzysza Żdanowa na naradzie działaczy muzyki radzieckiej. „Internacjonalizm w sztuce — mówił towarzysz Żdanow — rodzi się nie na podstawie pomniejszania i zubożania sztuki narodowej. Przeciwnie, internacjonalizm rodzi się tam, gdzie rozkwita sztuka narodowa. Zapomnieć tę prawdę — oznacza stracić linię przewodnią, stracić swe oblicze, stać się bezojczyźnianymi kosmopolitami“.

Kosmopolityzm, jak i nacjonalizm, odzwierciedla głęboko wrogą socjalizmowi ideologię i politykę klas wyzyskiwaczy. Nacjonalizmowi i bezojczyźnianemu kosmopolityzmowi przeciwstawia się radziecki patriotyzm — ideologia ustroju socjalistycznego.

Patriotyzm radziecki nie odrzuca wielkich zdobyczy myśli ludzkiej. Jest on prawnym spadkobiercą wszystkiego co postępowe, co zostało stworzone przez poprzednie pokolenia, patriotyzm radziecki wchłania w siebie wszystko najlepsze, stworzone przez naród i uważa za największy zaszczyt strzec wszystkich jego osiągnięć.

Kłamstwem i oszczerstwem są twierdzenia wrogów jakoby naród radziecki ignorował osiągnięcia kulturalne Europy Zachodniej i Ameryki w przeszłości i w dobie obecnej. W żadnym kraju świata nie uczyniono tyle, ile dokonano w Związku Radzieckim w dziele wydawania w olbrzymich nakładach i rozpowszechniania dzieł Arystotele-

sa, Demoratesa, Bacona, Descartesa, Spinozy, Woltaire'a, Diderota, Holbacha, Darwina, Dickensa, Balzaka, Goethego, Heinego, Wiktora Hugo, Maupassanta, Szekspira, Anatala Franca, Romaine Rollanda, Teodora Dreisera i wielu innych wybitnych twórców kultury.

Naród radziecki wykazywał i wykazuje olbrzymie zainteresowanie dla prawdziwie postępowej literatury, sztuki i nauki Europy Zachodniej i Ameryki. Wystarczy powiedzieć, że w okresie od roku 1917 do roku 1948 w Związku Radzieckim zostały przełożone na język rosyjski i inne języki narodów ZSRR utwory 206 amerykańskich pisarzy. Ogółem wydano 2.245 utworów amerykańskiej literatury pięknej o ogólnym nakładzie 39 milionów 709 tysięcy egzemplarzy. Do ulubionych przez ludzi radzieckich pisarzy amerykańskich należą Jack London, Mark Twain, O. Henry, Teodor Dreiser i wielu innych.

Naród radziecki ceni i szanuje wszystko co służy sprawie postępu i wolności narodów. Lecz ludzie radzieccy stanowczo odrzucają wszystko, co ma na celu ujarzmienie narodów i uwiecznienie wyzysku kapitalistycznego. A temu właśnie celowi służy współczesna „kultura” burżuazyjna Zachodu. O tym dobrze powiedział pisarz radziecki Ilia Erenburg na Światowym Kongresie Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu: „Zdaje mi się — powiedział on — że w roku 1948 nie można mówić o kulturze burżuazyjnej, nie ma jej już; obecnie panuje burżuazyjne barbarzyństwo. To barbarzyństwo może obfitować w chłodnie i komedie cudzołózcze, samochody i stereofilmy, laboratoria i powieści psychoanalityczne,

lecz mimo wszystko pozostaje ono barbarzyństwem. W swoim czasie burżuazja stworzyła wielkie duchowe wartości. Wniosła ona swój wkład do historii kultury ludzkiej. Cenimy wysoko wszystko, co jest wartościowe w przeszłości, cenimy także uczonych, pisarzy, artystów zrodzonych przez stan trzeci. Lecz Balzak żył wówczas, gdy kapitalizm budował. Obecnie kapitalizm niszczy i obecnie nie może on już zrodzić nowego Balzaka”.

Obecnie na czele całej postępowej ludzkości kroczy Związek Radziecki. Naród radziecki wniósł nieoceniony wkład do rozwoju cywilizacji światowej. Droga to przyszłej naprawdę ogólnoludzkiej kultury prowadzi poprzez narodową w formie i socjalistyczną w treści kulturę, której wzór dają narody ZSRR.

W przeciwieństwie do burżuazyjnego kosmopolityzmu wrogo ustosunkowującego się do praw narodowych, do honoru i godności narodów, partia bolszewików, państwo radzieckie wychowują lud pracujący w duchu narodowej dumy i godności, w duchu poszanowania wolności i niezależności innych narodów. Związek Radziecki jest ostoją światowego postępu i pokoju, źródłem natchnienia walki narodów o niezależność narodową przeciwko uciskowi imperializmu. Głos radzieckich dyplomatów, intelektualistów całego narodu radzieckiego rozlega się coraz mocniej w obronie uciskanych narodów, w obronie pokoju.

Wzniosłe idee patriotyzmu radzieckiego, radziecka ideologia braterstwa i przyjaźni narodów są potężną siłą w walce przeciwko zdeprawowanej burżuazyjnej ideologii kosmopolityzmu i bestialskiego nacjonalizmu.

KOMSOMOŁ — AKTYWNYM POMOCNIKIEM NAUCZYCIELI

Jeszcze w roku 1920 Lenin postawił przed całą młodzieżą, a przede wszystkim przed Komsomołem — wiernym pomocnikiem partii bolszewickiej — jako pierwszorzędną i naoczną zadanie: opanowanie wiedzy, nagromadzonej przez ludzkość. Bez tego nie podobna było budować nowego życia w Kraju Rad.

J. Stalin wezwał młodzież radziecką do wytrwałej pracy w dziedzinie opanowania nauki.

Wychowanie dorastających pokoleń młodzieży radzieckiej, uzbrojenie jej w głęboką znajomość podstaw nauki, powierzone jest radzieckiej szkole, radzieckiemu nauczycielstwu.

Nauczyciele radzieccy, ucząc młodzież w szkole, przygotowują ją do przyszłej, twórczej działalności we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Warunki te określają również rolę i zadania szkolnych, uczniowskich organizacji komsomolskich. Komsomoł pomaga aktywnie nauczycielstwu radzieckiemu w jego pracy. Główne jego zadanie polega na zapewnieniu postępów w nauce, świadomej dyscyplinie wszystkich uczniów, a przede wszystkim, samych komsomolców.

Obowiązkiem każdego komsomolca jest być wzorem dla wszystkich uczniów: systematycznie, starannie wykonywać zadania szkolne, pomagać kolegom, dawać przykład dobrego sprawowania się w szkole, na ulicy, w teatrze, parkach i innych miejscach publicznych, okazywać należny szacunek nauczycielom i w ogóle starszym: systematycznie czytać literaturę naukową i piękną, być poinformowanym w dziedzinie bieżącego życia politycznego, aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym szkoły.

Celująca nauka, wzorowe sprawowanie się, walka o honor szkoły są głównymi formami przejawu patriotycznego obowiązku uczniów — komsomolców w Kraju Rad.

W jaki sposób szkolne organizacje komsomolskie realizują pomoc nauczycielom w dziedzinie efektywnego wykonywania planu nauczania i programu średniej ogólnokształcącej szkoły radzieckiej?

W starszych klasach szkoły średniej uczniowie i uczennice — komsomolcy tworzą grupy komsomolskie. Na zebraniach grupy komsomolskiej periodycznie omawiane są sprawy postępów klasy w ogóle i każdego komsomolca z osobna. Przy tym wyjaśnia się, jakie trudności napotyka komsomolcy (warunki dla pracy w domu, nienadążanie za kolegami, wywołane długotrwałą przerwą wskutek choroby, lekceważący stosunek do odrabiania zadań domowych itd.) oraz jaką pomoc można okazać potrzebującym. Pomoc ta z zasady wyraża się w organizowaniu dodatkowej nauki i pomocy w szkole (po nauce). Grupa komsomolska uważa za swój obowiązek osiągnąć, by w klasie nie było ani jednego nienadążającego ucznia. Kwestią honoru klasy w ogóle, a grupy komsomolskiej przede wszystkim, jest — efektywne wykonywanie programu nauczania przez wszystkich uczniów danej klasy.

Z inicjatywy Komsomołu na terenie wielu szkół średnich i instytucji pozaszkolnych, przy uniwersytetach i instytucjach, zorganizowano lektoria dla uczniów klas starszych. Do wygłaszania odczytów w audytorium uczniowskim zapraszani są pracownicy naukowcy i fachowcy różnych dziedzin wiedzy. Wśród prelegentów można spotkać nauczycieli, członków Akademii, zasłużonych działaczy nauki.

W wielu szkołach średnich komsomolcy organizują konferencje teoretyczne i czytelnice na tematy naukowe, lub też społeczno - polityczne, przeprowadza się informacje polityczne o wydarzeniach wewnątrz kraju i za granicą. Na konferencjach odczyty i referaty wygłaszają sami uczniowie. Często referatom towarzyszą wystawy lub wyświetlanie filmów. Wszystko to przyczynia się do bardziej wnikliwego, głębszego i trwalszego opanowania przez uczniów materiału programowego w dziedzinie tych lub innych przedmiotów nauki szkolnej.

Tym samym celom służą przeprowadzane przez szkolne organizacje komsomolskie wycieczki do muzeów, fabryk, stacji maszynowo-traktorowych, rezerwatów, sowchozów, kołchozów. W każdej szkole istnieją gazety ściennne, albumy, fotomontaże na aktualne tematy z życia szkolnego i społecznego Związku Radzieckiego.

Tę wielką, ciekawą pracę, organizowaną dla wszystkich uczniów z inicjatywy Komsomolu szkolnego prowadzi się przy bezpośrednim udziale i pomocy nauczycieli i kierowników klas w szkołach.

Dzięki tej uwadze, jaką poświęcają uczniowskie organizacje komsomolskie nauce, w przytłaczającej większości szkół średnich Kraju Rad komsomolcy osiągnęli świetne w nauce wyniki. W olbrzymiej większości szkół średnich uczniowie starszych klas — komsomolcy, uczą się jedynie na „dobrze“ i „celująco“.

Niemniej poważną rolę spełniają szkolne organizacje komsomolskie w prowadzeniu pracy pozaklasowej i poza szkolnej z uczniami.

Komsomol jest inicjatorem i organizatorem masowej pracy sportowej, wycieczkowo-turystycznej, krajoznawczej i doświadczalnej wśród młodzieży szkolnej; w organizowaniu kółek uczniowskich, wieczorów, współzawodnictwa.

W ZSRR rząd radziecki stworzył najbardziej sprzyjające warunki do prowadzenia na wielką skalę wyżej wymienionych rodzajów pracy wśród młodzieży.

W tym celu istnieje szeroka sieć różnorodnych instytucji pozaszkolnych: pałace i domy pionierów, stadiony, parki, baseny pływackie i stacje narciarskie, ślizgawki,

stacje biologiczne i techniczne, szkoły muzyczne, szkoły sportowe, biblioteki dziecięce, teatry młodego widza, stacje pozaszkolne przeważnie zajmują piękne, dobrze urządzone budynki. Do kierowania pracą zespołów młodzieżowych powołano najlepszych specjalistów: mistrzów sportu, artystów, muzyków, pisarzy, agronomów, inżynierów. Szkolne organizacje komsomolskie wciągają całą masę uczniowską do interesujących ją poczynąń pozaszkolnych. W szkołach, rejonach, miastach i republikach corocznie odbywają się rewie artystycznej twórczości amatorskiej zespołów uczniowskich, miejscowe i rejonowe zawody gimnastyczno-sportowe.

Latem setki tysięcy uczniów, komsomolców i nie należących do Komsomolu bierze udział w wyprawach turystycznych. Wśród nich jest niemało świetnych alpinistów.

Wszystkie te poczynania zajmują wolny od nauki czas uczniów, zapewniają korzystny i kulturalny wypoczynek, czynią życie pełnowartościowym, a młodzież radosną.

Wielką pomoc okazuje szkolny Komsomol nauczycielom w prowadzeniu pozaszkolnej pracy z uczniami w średnim wieku szkolnym (10—13 lat), których najbardziej zorganizowana część zrzeszona jest w szkolnych organizacjach pionierskich.

Ścisła współpraca szkolnego Komsomolu z nauczycielstwem radzieckim stwarza nowe warunki do dalszego podniesienia pracy naukowo - wychowawczej szkoły. Współpraca taka wzrasta i krzepnie z każdym rokiem, ponieważ nauczyciele i komsomolcy wiedzą, że mają przed sobą jedno wspólne zadanie. Zadanie to znalazło wyraz we wspólnych słowach pozdrowienia KC WKP(b) dla XI zjazdu Komsomolu:

„Obecnie, gdy naród radziecki rozstrzyga olbrzymie zadania budownictwa komunizmu, rola Komsomolu w dziele komunistycznego wychowania młodego pokolenia jeszcze bardziej wzrasta. Komsomol powinien wychowywać wśród młodzieży nieustraszonych, rześkich, pełnych radości życia, pewnych swych sił, gotowych do pokonania wszelkich trudności bojowników o wolność i honor naszej Ojczyzny, o sprawę partii Lenina - Stalina, o triumf komunizmu“.

M. Sazonow

Czasopisma przedmiotowe PZWS — pomocą w samokształceniu

BIOLOGIA w szkole, nr 1 (15), styczeń — luty 1951, s. 64.

Numer zapoczątkowuje praca J. Doboszyńskiej, poświęcona życiorysowi akademika I. Pawłowa i jego pracom naukowo-badawczym.

H. Sikorska zamieszcza artykuł pt. O KSZTAŁTOWANIU MORALNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ W NAUCZANIU BIOLOGII, w którym podkreśla, że rok szkolny 1950/51 jest pierwszym etapem realizacji Planu 6-letniego w szkolnictwie.

Program nauki przynosi nauczycielstwu dużą pomoc w realizowaniu programu wychowania socjalistycznego. Program biologii obrazuje zagadnienia produkcyjne Polski, nawiązuje do walki o socjalizm, ukazuje również wielkie przeobrażenia Polski Ludowej w dobie realizacji Planu 6-letniego.

EKSPERYMENT DYDAKTYCZNY NA TERENIE OGRODU ZOOLOGICZNEGO M. Jeżewskiej rozwija projekt wykorzystania Ogrodu Zoologicznego jako placówki hodowlano - aklimatyzacyjnej i naukowo-badawczej.

Z. Rościszewska - Gąsiorowska w pracy pt. DOŚWIADCZENIA Z AGROBIOLOGII NA DZIAŁCE SZKOLNEJ podaje doświadczenia dotyczące jarowizacji grochu, marchwi i ziemniaków. (Dokończenie).

Wiadomości historyczne, nr 1 (15), styczeń — luty 1951 r. s. 64, zł 1.80.

WIADOMOŚCI HISTORYCZNE zamieszczają referat tow. Jakuba Bermiana pt. BAZA I NADBUDOWA W ŚWIELE PRAC TOW. STALINA O JEZYKO-

ZNAWSTWIE. Autor m. in. mówi: „Chciałbym wskazać na rozległe horyzonty badawcze, jakie odsłania ten nowy genialny wkład towarzysza Stalina do skarbnicy ludzkiej wiedzy. Ten zaczyn twórczej myśli stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszych dociekań, które pozwolą odkryć niejedną nową prawidłowość w rozwoju społeczeństwa i przyrody. Wydaje się, że na nas ciąży obowiązek naukowego rozpracowania zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej“.

N. Gąsiorowska zamieszcza artykuł pt. PRZYGOTOWANIE KADR NAUKOWYCH W ZSRR W ZAKRESIE HISTORII, który jest związany z pobytem polskich historyków w Związku Radzieckim. W czasie swego pobytu w Moskwie uczeni polscy mogli osobiście zetknąć się z pracami wielu placówek naukowych, jak: Akademia Nauk Społecznych przy KC WKP(b), Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR, Uniwersytet Moskiewski im. Łomonosowa oraz Akademia Nauk Politycznych przy KC WKP(b).

Praca J. Schoenbrenner pt. PROJEKT REALIZACJI PROGRAMU HISTORII W KL. IV i V, podaje materiał źródłowy dla nauczycieli i wskazówki metodyczne. Ma na uwadze duże zainteresowanie młodzieży tematyką ruchu rewolucyjnego.

Sporo również miejsca poświęcono sprawie omówienia podręczników: HISTORIA NOWOŻYTNA — A. Jefimowa i HISTORIA NOWOŻYTNA — pod redakcją prof. A. Miszulina. Oba podręczniki są pomocą naukową w prowadzeniu nauki historii w szkole.